św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE III.

Rok XV. Kraków, czwartek 2 czerwca 1932 Nr. 149

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Od centrum - do skrajnej prawicy

Jak zamierza Hindenburg rozwiązać przesilenie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 31. 5. (Sch) W kołach poinformowanych utrzymują, że prezydent Hindenburg zmierza do utworzenia rządu, **któryby się składał z najwybitniejszych jednostek politycznych z partyj, począwszy od centrum aż do skrajnej prawicy włącznie.** Pragnie on bowiem, aby przyszły gabinet, jeśli już nie będzie miał większości, był przynajmniej przez Reichstag tolerowany, gdyż rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów w przededniu ważnych konferencyj międzynarodowych uważa **za najmniej stosowną porę do wprowadzania zamętu i pod niecenia wewnątrz kraju.**

Z socjalistami 6 minut, z Hitlerem - godzinę

Berlin 31. 5. PAT. Przyjęcie przestawicieli socjaldemokratycznych u prezydenta Hindenburga **trwało 6 minut,** zaś rozmowa prezydenta Rzeszy z Hitlerem **przeciągnęła się prawie godzinę.** Według informacyj z kół parlamentarnych, Hindenburg w rozmowie z przedstawicielami socjaldemokratów zaznaczył, że zdecydowany jest **trwać na stanowisku parlamentarnem.** Zamierza on utworzyć gabinet, oparty na większości parlamentarnej. Kandydatura niemiecko narodowego v. Gayla na stanowisko kanclerza Rzeszy uważana jest **obecnie za wykluczoną.** Jako kandydata na kanclerza wymieniają **hr. Westarpa.** Hindenburg oświadczyć miał, że do jutra wieczorem ukończy rozmowy z przedstawicielami stronnictw, a najpóźniej w środę desygnuje kanclerza. Hindenburg zdecydowany jest **rozwiązać Reichstag i rozpisać nowe wybory dopiero na jesieni.** Nowy gabinet ma być tylko przejściowy. Na stanowisko ministra Reichswehry wymieniają ponownie **gen. Schleichera.** Kandydatem do teki ministra spraw zagranicznych jest ambasador w Londynie **Neurath.**

Hitlerowcy zadowoleni

Berlin 31. 5. PAT. Prasa nacjonalistyczna donosi, że koła narodowo- socjalistyczne wyrażają zadowolenie z wyniku wczorajszej rozmowy między prezydentem Hindenburgiem a Hitlerem. Przywódca narodowych socjalistów postawił jako warunek poparcia nowego przejściowego gabinetu gwarancję, że rządy Rzeszy i w Prusiech przejdą w ręce opozycji narodowej.

Co pisze prasa angielska?

Lozanna — pod znakiem zapytania

Londyn 31. 5. (L) Prasa angielska omawiając dymisję rządu Brüninga zwraca specjalną uwagę na następstwa tego wydarzenia w polityce zagranicznej, dochodząc do przekonania, że fakt ten stworzy nową, **niekorzystną sytuację w Genewie a przedewszystkiem w Lozannie.** „Times" pisze, że w kwestji reparacyj stanowisko niemieckie jest wprawdzie dobrze znane, ale zawsze rząd parlamentarny miałby większe szanse powodzenia aniżeli ogólnie potępiany rząd dyktatorski. „Morning Post" sądzi, **że upadek Brüninga spowodowały możniejsze osobistości aniżeli Hitler i potężniejsze siły aniżeli narodowi socjaliści.** Należy się spodziewać, że wkrótce podniesiony zostanie w Niemczech

głos za rewizją traktatu wersalskiego.

W takich warunkach **nie można się wiele spodziewać od konferencji lozańskiej.** „Daily Herald" wyraża obawy, że wydarzenia w Niemczech **mogą posłużyć za podstawę do odroczenia konferencji lozańskiej,** Dziennik występuje przeciw odroczeniu i wypowiada się **za zwołaniem konferencji bez względu na istniejący w Niemczech kryzys rządowy.**

„Hitler czeka teraz na swoją godzinę"

Głosy prasy francuskiej

Paryż. 31. 5. (B) Dymisja rządu Brüninga nie wywołała w prasie francuskiej wielkiego zdziwienia i uważana jest **za logiczne następstwo wyborów do sejmu pruskiego i oldonburskiego**

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Wynik tych wyborów stwierdził bowiem fakt, że dotychczasowa większość popierająca Brüninga nie znajduje poparcia wśród narodu niemieckiego. „Journal" dochodzi do przekonania, **że lepiej będzie, jeśli sytuacja w Niemczech wyjaśni się w chwili, gdy we Francji tworzy się nowa orjentacja polityczna** i w chwili gdy Francja przygotowuje się do wysłania swych delegatów na konferencję lozańską. Należy mieć na dzieję, że przyszli mężowie stanu we Francji będą się mieli na baczności i będą patrzeć na takie Niemcy, jakie są w rzeczywistości.

„Petit Parisien", oświadcza, że lepiej byłoby dla Niemiec, gdyby Bruening pozostał na stanowisku przynajmniej do konferencji lozańskiej. Umiał bowiem Brüning doskonale maskować prawdziwe oblicze Niemiec. **Teraz zasłona spadła.** A jeśli teraz można będzie rzeczywistości spojrzeć w oczy to już będzie to miało ze stanowiska międzynarodowego wielkie znaczenie. Także „Ere Nouvelle" jest zdania, że wyjaśnienie sytuacji będzie miało dodatnie strony. Poza tem dziennik zauważa, że o **konstytucji weimarskiej można jeszcze mówić jako o wspomnieniu.**

Socjalistyczny „Populaire" pisze, że

Hitler czeka teraz na swoją godzinę.

Przyszły rząd niemiecki **będzie tylko rządem przejściowym.** Jakikolwiek obrót weźmie sprawa, jedno jest pewne: **skończył się ostatni rząd republikański, a zaczną się dla Niemiec ponure, chmurne dni.** „Figaro" pisze, że Niemcy przeżywają teraz powrót okresu przedwojennego. Rozpoczyna się nowa era polityki niemieckiej: zaczną się znów **rządy dawnych junkrów i militarystów pruskich.**

—o|o—

Dalsze rozmowy z przedstawicielami stronnictw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin 31. 5. (Sch) Prezydent Hindenburg podjął dziś dalsze rozmowy z przywódcami partyj w związku z tworzeniem nowego rządu. Przedpołudniem przyjął Hindenburg przywódcę centrum prałata dra Kaasa a później Hugenberga, Winterfelda i Dingeldeya.

Reichstag nie będzie zwołany

Berlin 31. 5. Sch) Konwent seniorów odrzucił dziś wnioski komunistyczny, narodowo socjalistyczny i niemiecko- narodowy w sprawie zwołania Reichstagu na 6 czerwca, oraz upoważnił prezydenta Reichstagu do zwołania Reichstagu, jeśli nowy kanclerz będzie pragnął wygłosić ekspose.

Groźne przesilenie w Niemczech

(Th.) Ustąpienie rządu Brüninga, jakkolwiek przewidziane i kilkakrotnie przepowiadane, przyszło jednak nagle i dlatego — przeważnie dlatego — wywołuje takie poważne, nawet smutne refleksje i budzi niepokój. To ustąpienie nie wynikło jako nieubłagana logiczna konieczność z układu sił w kraju. Hitler przecież tylko wielkie czyni postępy, ale jeszcze nie odniósł ostatecznego zwycięstwa — nie zdobył większości. Oczywista — rewolucja może jako mniejszość także być zwycięską, ale tylko na ulicy. Wtedy zdobywa władzę i broni jej skutecznie, nie będąc liczebną większością. Jeżeli taka rewolucja chce kroczyć po drodze legalnej i zdobyć władzę z kartką głosowania, to musi mieć wybitną większość. Nie wystarcza połowa plus jeden, tylko musi być przygniatająca większość. Bo chyba legalnie i w spokoju nikt władzy w takie ręce nie wydaje. Takiego nieprzytomnego z lęku i strachu rządu niema na świecie. Rząd p. Brüninga wcale a wcale takiego przestrachu nie zdradził. Przeciwnie — po zwycięstwie Hitlera szykował się do silnego utrwalenia się we władzy, co też było nieodzowną koniecznością wobec całego politycznego i gospodarczego położenia, w jakiem się Niemcy w tej chwili znajdują.

A jednak p. Brüning zgłosił dymisję i odchodzi. Odchodzi, bo chyba nie ucieka. Do uciekających nie należy. Na tyle już go świat poznał, ażeby go nie podejrzewać o dezercję w chwili, kiedy przygotowuje się walna, bodaj że na długo roztrzygająca batalja. Odchodzi, bo go prezydent Hindenburg nie trzyma, nie chce. A p. Hindenburg — tylko on sam stoi na scenie jako działający czynnik! — zdecydował się odwołać w tak poważnej chwili jedynego polityka, który zaskarbił sobie na świecie trochę zaufania, w którego pokojowość świat jest gotów wierzyć. Taki p. Brüning przedstawia w danym momencie dla Niemiec taki fundusz zaskarbionego i nagromadzonego prestige'u, że poprostu niemożliwem jest zrozumieć, jak kierownicy państwa niemieckiego mogą taki efektywny majątek roztrwonić i pozbawić się człowieka, który ma widoki najbardziej autorytatywnie zastępować interesy swojego kraju wobec całego świata dla tych interesów niewątpliwie nieprzychylnie usposobionego.

I tu właśnie narzucają się bardzo smutne refleksje. Oddalenie p. Brüninga nie może nic innego znaczyć, jak tylko stanowcze zrzegnowanie z jego metod i zdecydowane przejście do nowych metod. Do jakich? Czy do hitlerowskich? Do półhitlerowskich? Tych, które sam Hindenburg tak ostro zwalczał?

Mimowoli przychodzi na myśl, że p. Hindenburg jest starcem osiemdziesięciopięcio letnim. Czy to wykluczone, że jego władze umysłowe już nie są całkiem elastyczne, a jego samodzielność już tak ucierpiała, że podlega on ubocznym wpływom. Ostatnio ukazywały się w gazetach nie całkiem wyraźne wieści, że to syn Hindenburga wpływa na ojca i usiłuje przeciągnąć go na stronę hitlerowców.

A nuż te wieści nie są fantastyczne, tylko prawdziwe, to jakie się przygotowuje „jutro" w Niemczech? Hindenburg wykonawcą rozkazów Hitlera, którego stylem zacznie przemawiać w Niemczech i w Europie! Ton Hitlera, metody Hitlera, język Hitlera, a także jego złote myśli! Dobrze. Ale czy znajdzie się w Europie odpowiednik młodego Hindenburga, który świat nastawi na to wszystko? Dobrowolnie chyba nie. A zmusić? Czy Niemcy mają tę siłę, ażeby narzucić Europie wolę swojego Hitlera, czyli swoją nawskróś chorą wolę i fantazję? Jest prawdą, że Europa jest słaba i rozbita, ale właśnie Niemcy są też słabej i rozbitej Europy częścią najsłabszą i najbardziej rozbitą. Jakże one ważą się podjąć walkę z całym światem?

A mówiąc o walce nie trzeba zupełnie myśleć o wyczynach zbrojnych. Europa może Niemcom dużo złego zrobić na polu gospodarczem i nie potrzebuje ani jednej szabli ostrzyć. **Zdrowe** Niemcy by to bezwzględnie zrozumiały same, chorym należy to dopiero wytłomaczyć.

Tak — świat stoi przed szczególnie bolesną tragedją. Właśnie Francja dokonała znacznego zwrotu na lewo. Co więcej — jest jednak jakby już zadecydowane, że i socjaliści wstąpią do rządu Herriota. Czyli, że się tam przygotowuje faktycznie nastrój, niezmiernie korzystny dla wynalezienia nowego porządku rzeczy. I Lozanna zupełnie inaczej się zapowiada, aniżeli dotychczas, szczególnie że Mac Donald z taką werwą przygotowuje się do dokonania tam historycznych czynów. Można mniej poważnie traktować Mac Donalda z jego koturnowo-mesjanistycznem samopoczuciem i nie wierzyć, że jego siła osobista jest tak przytłaczająca dla świata, że porwie za sobą wszystkich. Może Mac Donald sam siebie przecenia, ale nie przecenia olbrzymiego wpływu, jaki jednak ma na świecie urząd premjera angielskiego. A pozatem — wszak rozbrojenie, możliwie całkowite, jest kategorycznym imperatywem chwili. Przecież to nie przestaje być prawdą, że świat naogół jest już, albo będzie jutro doszczętnie zbankrutowany. Za co będą się państwa zbroić? Toć tylko patrzeć — a powstanie wyścig na śmierć i życie między armatami i — suchym chlebem. A suchy chleb przecież zwycięży, bo głodni ludzie nawet armat przestają się bać. Rozbrojenie, które mogło być szlachetnym gestem naszej generacji, stanie się jej przymusowym czynem. Ale tak czy inaczej stanie się ono czynem.

Niemcy, które mówią, że stoją i upadają z postulatem rozbrojenia, są tedy w przededniu zwycięstwa. Ale Niemcy ludzkie, nie hitlerowskie. Przeciw hitlerowskim Niemcom nawet p. Blum się uzbroi po szyję. Przecież nie przeciwstawi się drapieżcy z gołemi rękami.

A teraz druga rzecz — reparacje i długi wojenne. Czy ta sprawa nie dojrzewa w oczach? Przecież Ameryka ze swojem straszliwem bezrobociem jest skazana na dobry nastrój innych narodów i państw. A pozatem jest ona tak samo jak wszystkie inne państwa w tem zainteresowaną, ażeby zubożenie nie pogłębiło się jeszcze na świecie. Czy Ameryka może utrzymać na świecie nastrój nawpół znośny i stan gospodarczy także nawpół znośny, jeśli pozostawia cały ten potworny ciężar na barkach ludzkości, jakim są długi wojenne i reparacje? Zresztą — łatwo zadecydować i uchwalać ustawy czy tylko rezolucje w kongresie waszyngtońskim, że się nie zrezygnuje z wierzytelności, że się raczej z całą bezwzględnością będzie domagać tej zapłaty. Ale trudno, a bodaj że niemożliwe jest, taką ustawę czy rezolucję wprowadzić w życie i egzekwować. Czy amerykański kongres ma tylu i tak dzielnych egzekutorów, których nam tu pośle z — wozem na ściąganie rat? Nawet najdzielniejszy egzekutor skarbowy nie wydobędzie z pustego... Czy Ameryka zrezygnuje, czy nie zrezygnuje, czy to będzie wyraźna uchwała, czy jej nie będzie — okres długów wojennych, a tem samem i reparacyj należy uważać za skończony. Zresztą nawet Brüning zapowiedział, że reparacyj nie będzie płacił więcej, a nikt nie słyszał okrzyku zgrozy, któryby towarzyszył tej herezji. Widocznie już się jest na nią należycie przygotowany. Tem bardziej można zrozumieć, dlaczego sobie prezydent Hindenburg obrał akurat obecną chwilę z jej korzystnemi nastrojami do zagrożenia Europie — niepoczytalnym Hitlerem.

Widocznie coś się popsuło w psychicznym ustroju Niemców aż do samych szczytów. Wyzywają cały świat — i to najniepotrzebniej. Sieją na świecie niepokój, z którego nic dobrego i pożytecznego wyróść nie może.

Chciałoby się zawołać z głębi duszy z polskim poetą:

„Smutno nam, Boże!" Tak, smutno, a kto wie, czy nie jeszcze gorzej...

Hitlerowcy nie pójdą na kompromis

Programowy artykuł Goebbelsa

Monachjum. 31. 5. (R)) Poseł narodowo-socjalistyczny do Reichstagu dr. Goebbels omawiając w „Voelkische Beobachter" dymisję rządu Brüninga pisze, że **na połowiczne załatwienie kwestji hitlerowcy się nigdy nie zgodzą. Brüning raz na zawsze musi odejść, ponieważ stał się niemożliwy nietylko jako kanclerz lecz tak że jako minister spraw zagranicznych.** Jeśli prezydent chce utworzyć rząd parlamentarny, to nie oznacza to nic innego, jak **oddanie władzy w ręce opozycji narodowej, reprezentowanej przez Hitlera.** Pierwszem zadaniem nowego rządu powinno być rozwiązanie Reichstagu i przeprowadzenie nowych wyborów oraz przywrócenie wolności zebrań i pochodów oraz agitacji politycznej.

Krwawe starcia pod pałacem Hindenburga

Berlin 31. 5. (Sch) Podczas zaciągania warty marynarskiej przed pałacem prezydenta Rzeszy z okazji rocznicy bitwy morskiej pod Skagerrak doszło dziś w południe między narodowymi socjalistami a policją do krwawych starć w toku których **policja zmuszona była do użycia broni palnej. Trzy osoby odniosły rany ciężkie a 3 policjantów odniosło lżejsze rany od uderzeń kamieniami.**

Miljard franków dla Belgji

Paryż 31. 5. (B) „Journal des Debats" dowiaduje się, że rokowania francusko belgijskie w sprawie udzielenia Belgji pożyczki w wysokości **miljarda franków są już na ukończeniu. Pożyczka ma być oprocentowana na 5 i pół procent.**

oniec inwazji japońskiej w Szanghaju

Paryż. 31 5. (B) Dziś po południu opuściły Szanghaj ostatnie oddziały wojsk japońskich wraz z naczelnym dowódcą generałem Uyedą. Wojska japońskie załadowane zostały na okręty i odjechały do Japonji. W Szanghaju pozostaje jedynie załoga w sile 100 osób, jaka znajdowała się tam jeszcze przed konfliktem chińsko-japońskim

Szef kontroli banknotów — wykradał wycofane banknoty

Oslo. 31. 5. (R) Szef kontroli banknotów norweskiego banku emisyjnego Soelberg **został aresztowany pod zarzutem kradzieży zniszczonych banknotów, wycofanych z obiegu.** Solberg miał się systematycznie dopuszczać kradzieży w ten sposób, że z paczek wyjmował banknoty jeszcze nie zupełnie zniszczone a na ich miejsce wsuwał czyste kartki papieru. Banknoty te puszczał następie w obieg. Straty, jakie poniósł Bank Narodowy nie są zbyt wysokie i wynoszą kilka tysięcy koron.

Cadix. 31. 5. PAT. Do sali wykładowej ratusza rzucono bombę o wielkiej sile wybuchowej. Fakt ten miał miejsce na 10 minut po opuszczeniu sali przez słuchaczy, z **których jeden został ranny wskutek wybuchu.**

Atak lotniczo-gazowy na Tarnów

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

Tarnów 31. 5. (M) Od szeregu tygodni ludność Tarnowa żyje pod znakiem zapowiedzianego ataku lotniczego i gazowego na miasto. Jakkolwiek mieszkańcy Tarnowa zostali powiadomieni o ćwiczeniach obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej odezwami starosty dra Doellingera, rozlepionemi na murach miasta to jednak termin ćwiczeń trzymany był do ostatniej chwili w tajemnicy. Na zarządzenie władz poczyniono w mieście jeszcze przed zgórą miesiącem cały szereg przygotowań, z których jako najbardziej rzucające się w oczy wymienić należy zalepienie szyb w całem mieście szerokiemi pasami papieru tworzącemi krzyż na oknach. Pozatem chodniki zostały gęsto pomalowane żółtemi strzałkami, wskazującemi drogę do schronów. Odezwa starosty zawiera szczegółowe pouczenie, jak ludność ma się zachować na wypadek ataku lotniczego.

Dziś przedpołudniem na skutek zarządzonego pogotowia pojawiły się na mieście drużyny ratownicze zaopatrzone w maski gazowe. Widać było krzątającą się młodzież, należącą do pogotowia ratunkowego oraz oddziały ochotniczych straży pożarnych. Wszystkie te odznaki wskazywały, że „niebezpieczeństwo" się zbliża. Toteż ludność Tarnowa przeżywała godziny nerwowego wyczekiwania, wyległając (wbrew zarządzeniom starosty) tłumnie na ulicę miasta, chcąc być widzem zapowiedzianego ataku. I w rzeczywistości o godz. 17.15 sygnały syren fabrycznych i kolejowych zapowiedziały zbliżający się atak samolotów „nieprzyjacielskich". O godz. 17.45 ukazało się na horyzoncie eskadra złożona z 9 samoloów, a w chwilę potem rozległy się ogłuszające detonacje i zabysły rakiety rzucane z samolotów. Oznaczały one kierunek padających bomb. W chwilę potem w całym szeregu punktów miasta wybuchły „pożary". Cały szereg ulic uległ zagazowaniu, wobec czego zaalarmowane drużyny ratownicze przystąpiły do akcji ratowniczej. Akcja pogotowia straży pożarnej oraz drużyn ratowniczych wypadła nader udatnie, dając ludności, która w panicznym strachu opuszczała zagrożone ulice, obraz niebezpieczeństwa przyszłej wojny.

W późnych godzinach wieczornych atak został powtórzony. Na wczorajszy pokaz przybyli z Krakowa przedstawiciele władz wojewódzkich, a mianowicie szef wydziału bezpieczeństwa Rogowski, szef wydziału wojskowego Bławicz, referent prasowy urzędu wojewódzkiego redaktor Bajsarowicz, dalej prezes Izby Skarbowej Greger, jako wiceprezes LOPP., prezes dyrekcji pocz. i telegrafów inż. Gostwicki, prezes dyrekcji kolejowej inż. Bobkowski, delegacja straży pożarnej z Krakowa oraz przedstawiciele prasy krakowskiej. Dowództwo okręgu korpusu z Krakowa przydzieliło do kwatery prasowej dyplomowanego kapitana Zarembę, który starał się przedstawicieli prasy wtajemniczyć w całokształt zagadnień, jakie dla wojskowości i obrony stanowił atak lotniczo gazowy na Tarnów.

Dymisja gabinetu Jorgi

Titulescu telegraficznie zawezwany z Londynu

Bukareszt 31. 5. (R) Rząd rumuński premjera Jorgi podał się dziś do dymisji, jak słychać — z powodu trudności finansowych. Uchwała dymisyjna powzięta została na radzie ministrów, jaka odbyła się na zamku królewskim pod przewodnictwem króla Karola. Król przyjął dymisję. Z kół poinformowanych donoszą, że misję tworzenia nowego rządu otrzymał poseł rumuński w Londynie Titulescu, który telegraficznie został wezwany do Bukaresztu.

Socjaliści chcą wziąć udział w rządzie Herriota

Paryż 31. 5. (B) Wyłoniona przez kongres partji socjalistycznej komisja w celu opracowania projektu uchwały w sprawie współpracy socjalistów w przyszłym rządzie Herriota, zakończyła obrady dziś nad ranem. Powzięta uchwała, przyjęta 24 głosami przeciw 14 zostanie dziś przedłożona kongresowi na posiedzeniu plenarnem. Brzmi ona następująco: **Partja socjalistyczna jest zdania, że powaga sytuacji zagranicznej i wewnętrznej nie pozwala jej odrzucić propozycji partji radykalnej w sprawie udziału w rządzie. Współpraca między partjami musi się jednak opierać na wspólnym programie, którego szczegóły opracuje specjalna podkomisja.**

Państwowa polityka zbożowa

Warszawa. 31. 5. Sin. Dziś w prezydjum rady ministrów odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniom polityki zbożowej. W konferencji wzięli udział zainteresowani ministrowie Jak się dowiadujemy, konferencja ta związana była z zaobserwowaną w ostatnich dwóch tygodniach **zwiększoną podażą na rynkach zbożowych, jaka nastąpiła po zakończeniu wiosennych robót polnych.** Ponieważ zasadniczą wytyczną polityki rządu na odcinku zbożowym **jest stabilizacja cen płodów rolniczych**, a zwiększona podaż mogła spowodować pewne **osłabienie tych cen**, powstała więc konieczność dalszego uruchomienia środków, **celem przeciwdziałania dalszej zniżce.** W związku z tą sytuacją na rynku zbożowym na dzisiejszej konferencji ustalono **wytyczne dla państwowej polityki zbożowej na najbliższy okres**, oraz postanowiono uruchomić dalsze środki dla akcji interwencyjnej państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych.

W kwietniu - bez większych zmian

Sytuacja gospodarcza w oświetleniu B. G. K.

Warszawa. 31. 5. Sin. Według oświetlenia Banku Gospodarstwa Krajowego ogólne położenie finansowo-gospodarcze Polski **nie uległo w kwietniu większym zmianom.** Panująca na rynku pieniężnym od kilku miesięcy tendencja o charakterze deflacyjnym **występowała w dalszym ciągu. Operacje kredytowe banku zmalały**, wkłady oszczędnościowe wzrastały nadal. **Zwyżka cen zboża** występująca zwykle na wiosnę trwała przez cały miesiąc sprawozdawczy. **Nastąpiła również poprawa cen bydła i trzody chlewnej**, ale poprawa tych cen **nie przyniosła większej ulgi rolnictwu**, a to z powodu **małych zapasów zboża na sprzedaż i z powodu** krótkiego czasu działania zwyżkowego w dziedzinie inwentarza. Produkcja hutniczo-górnicza zmalała wskutek trwających trudności zbytu. **Nastąpił spadek produkcji węgla.** Mimo okresu ezonowego dla licznych branż przemysłu metalowo-maszynowego stan zatrudnienia **w tych branżach się nie poprawił.** Położenie w handlu nie doznało poprawy wobec **stale malejącego zbytu i złej wypłacalności klijentell.** Wartość wymienna towarów zagranicznych zwiększyła się wskutek wzrostu przywozu. **Liczba bezrobotnych wykazała pewien odpływ** Należy zaznaczyć, że ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych jest mniejsza, niż w tym samym czasie ubiegłego roku.

Uroczystości rodzinne

Warszawa 31. 5. PAT. „Polska Zbrojna" podaje, że dnia 22 bm. w mieszkaniu państwa generałostwa Sosnkowskich odbyła się uroczystość chrztu synów państwa generałostwa. Ojcem chrzestnym 10letniego syna, któremu dano imię, był p. Marszałek Piłsudski, który przybył na tę uroczystość, matką chrzestną była p. generałowa Jadwiga Lipkowska. Następnie odbył się chrzest drugiego syna, liczącego 3 miesiące. Ojcem chrzestnym był prezes NIK. gen. Krzemieński, matką chrzestną p. Teresa Lipkowska. Dziecku nadano imię Mieczysław. Aktu chrztu dokonał kapelan Prezydenta Rzeczypospolitej ks. Bojanek. P. Marszałek Piłsudski spędził w domu państwa Sosnkowskich kilka godzin. Dnia 25 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość chrztu syna wicemarszałka sejmu dra Polakiewicza. Aktu chrztu dokonał ks. Mauersberger. Rodzicami chrzestnymi byli p. Marszałek Piłsudski i prof. Sacharewiczowa z Wilna. Chłopcu nadano imię Adam.

Audjencje na Zamku

Warszawa 31. 5. PAT. P. Prezydent R. P. przyjął dziś przedpołudniem delegację zrzeszenia sędziów i prokuratorów z warszawskim prezesem Sądu Najwyższego p. Supińskim i p. Fleszyńskim. Następnie p. Prezydent przyjął dyr. dep. służby zdrowia w ministerstwie spr. wewn. dra Piestrzyńskiego. O godz. 13ej p. Prezydent przyjął na audjencji p. Bilciurescu, który wręczył p. Prezydentowi listy, **odwołujące go ze stanowiska posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rumunji w Polsce.**

Tragiczny wypadek w rodzinie prof. Dubnowa

Berlin. 31. 5. ŻAT. Dziś w godzinach porannych policja wodna wyłowiła ze stawu w pobliżu Berlina zwłoki mężczyzny i kobiety związane ze sobą w przegubie dłoni. Przeprowadzone śledztwo wykazało że topielcami jest para małżeńska, oboje studenci, a **mianowicie Warszawianin Benzion Dubnow, bratanek znanego historyka prof. Szymona Dubnowa i jego żona.** Przed pięciu dniami małżeństwo Dubnow zniknęło i wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Ekscesy antyżydowskie w Damaszku

Jerozolima. 31. 5. ŻAT. **Z Damaszku donoszą o napadach antysemickich, jakie znów miały miejsce w tem mieście. Dwóch Żydów jest rannych.** Policja aresztowała 15 napastników. Jak wiadomo, przed dwoma tygodniami w Damaszku miały miejsce ekscesy, które zostały stłumione przez policję.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Strajk na wszystkich uniwersytetach?

„Słowo Polskie" donosi, że lwowski komitet akademicki czyni przygotowania do strajku na wszystkich uczelniach. Rektor uniwersytetu Jana Kazimierza wydał w związku z tem zarządzenie, by służba kontrolowała legitymacje, wchodzących do gmachu uniwersytetu i nie wpuszczała studentów z innych uczelni. Ponadto, jak donosi powyższe pismo, rektor miał się zwrócić do policji, by rozpędzała grupy studentów, gromadzące się przed uniwersytetem, a nie dopuszczające słuchaczy na wykłady.

DEPARTAMENT ZDROWIA W MINISTERSTWIE i O. S.

Jak się dowiadujemy, przeniesienie departamentu służby zdrowia z ministerstwa spraw wewnętrznych do ministerstwa pracy i opieki społecznej nastąpi z dniem 1 lipca rb. Obecnie rozważana jest kwestja, czy w ministerstwie pracy i op. społ. istnieć będzie departament, czy też wydział zdrowia. Po zdecydowaniu tej sprawy zmienione zostaną odpowiednio statuty organizacyjne obu ministerstw.

—oOo—

Wawrzyny pacyfizmu także... we Francji

PAT. donosi z Lille:

Sensacyjnie zapowiadająca się rozprawa przeciw nauczycielowi szkoły powszechnej — Camile Rombaud oskarżonemu o nieposłuszeństwo władzom wojskowym i protest przeciwko odbyciu ćwiczeń rezerwowych, odbyła się przy wielkim napływie publiczności. Jako świadkowie obrony występowali 3 pastorzy (podsądny jest ewangielikiem), jeden ksiądz katolicki i bliscy znajomi podsądnego, przyczem wszyscy zasadniczo powoływali się na bardzo poprawną przeszłość Rombaud, jego zalety moralne i intelektualne i opierali swą obronę na zasadzie wolności sumienia, jako najwyższem kryterjum. Pozatem występowali znani pacyfiści francuscy, dziennikarz i mówca socjalistyczny Jerzy Pioch oraz R. Valfort brat „Wielkiej Loży Francuskiej", którzy wysuwali argumenty o charakterze politycznym. Po gorącej przemowie obrońcy, znanego adwokata z Lyonu Andrzeja Philipe, sąd wydał wyrok, **skazujący Rombaud, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na 4 miesiące więzienia.**

Podczas rozprawy przed wejściem do gmachu pełnił straż oddział policji pieszej i konnej oraz oddział żołnierzy.

Jeszcze motywy wyroku w procesie wileńskim

Nienawiść żydowska... Żydzi zawinili... Żydzi urządzali ekscesy... Żydzi napadali...

Onegdaj doręczono obrońcom akademika żydowskiego, Wulfina, stojącego pod zarzutem zabicia studenta Wacławskiego w czasie ekscesów antyżydowskich w Wilnie i skazanego na dwa lata więzienia,

pełny tekst motywów wyroku.

Z motywów tych przytaczamy poniżej charakterystyczne szczegóły.

W motywach ponownie sąd stwierdza, że do zbiegowiska ulicznego, w czasie którego student Wacławski został śmiertelnie ranny, doprowadziły

nastroje, panujące wśród młodzieży żydowskiej

w związku z karygodnem zachowaniem się części młodzieży polskiej, która siłą usunęła z wykładów studentów żydowskich. Niepokoje przeniosły się na ulicę

z winy młodzieży żydowskiej,

która rozpoczęła na ulicy napadać poszczególnych chrześcijańskich studentów-przechodniów i bić ich laskami i kamieniami.

W dalszym ciągu motywy omawiają

nienawiść, którą rzekomo Żydzi żywią w sercach przeciwko światu chrześcijańskiemu jeszcze od czasu inkwizycji.

Wystąpienia części młodzieży polskiej przeciwko Żydom na uniwersytecie były tylko oliwą, wylaną na ogień nienawiści, który zapłonął w formie ulicznych ekscesów. Płomień ten był podtrzymywany przez pogłoski, kursujące w mieście, że na uniwersytecie studenci polscy biją swoich kolegów żydowskich i że pewną studentkę żydowską wyrzucono z okna drugiego piętra jednego z gmachów uniwersyteckich. Takiego faktu atoli nie stwierdzono.

Omawiając w dalszym ciągu tę rzekomą nienawiść Żydów do Polaków, powołuje się sąd w motywach wyroku

na przemówienie Dra Wygodzkiego,

który jako świadek wyraził się przed sądem, że „mieszkając od 50 lat w Wilnie skonstatował, iż jakaś niewidzialna ręka pcha stale ludność chrześcijańską do agresywnych wystąpień przeciwko Żydom, a od powstania Polski odbywają się corocznie wystąpienia studentów Polaków przeciwko studentom Żydom". Przez to swoje oświadczenie dał Dr. Wygodzki niedwuznaczne potwierdzenie zapatrywania, że Wilno od 50-ciu lat jest terenem hecy pogromowej, która wzmocniła się jeszcze po powstaniu Polski. Jest powszechnie wiadomem — twierdzi się w motywach, — że Wilno nawet za czasów carskich, kiedy panowały orgie okrutnych pogromów antyżydowskich w wielu miastach rosyjskich, po zostało spokojne. Wyłącznie tylko 10 listopada 1931 roku, kiedy

tłum żydowski zabił Wacławskiego (!),

najmniej opanowane części ludności chrześcijańskiej, młodzież i szumowiny pozwoliły sobie na wybicie szyb w kilkuset sklepach żydowskich, co zresztą uczyniły także szumowiny żydowskie w sklepach chrześcijańskich. Ale dra Wygodzkiego — powiedziane jest w motywach — podobnie jak tłum z ulicy Trockiej pchała nienawiść tak daleko, że rzucał bezpodstawne oskarżenia na ludność chrześcijańską Wilna,

zarzucając jej pogromy żydowskie,

na co sobie ta ludność nigdy nie pozwoliła. Dr. Wygodzki uczynił władzom polskim niedwuznaczny zarzut, że toleruje takie pogromy. Tylko przy specjalnem psychicznem nastawieniu wywodzącem się z nienawiści, można wyjaśnić oświadczenie dra Wygodzkiego, że rozmawiając z przedstawicielem starostwa w sprawie ochrony Stowarzyszenia studentów żydowskich, wyczuł z tonu słów Giżyckiego zamało stanowczości i decyzji. A jeżeli nestor ludności żydowskiej Wilna i jej najwyższy autorytet, za który uchodzi dr. Wygodzki, jest tak nastrojony wobec Polaków i władzy polskiej, to cóż można dopiero powiedzieć o innej części ludności żydowskiej i o jej młodzieży, na którą dr. Wygodzki i jemu podobni napewno wywierają wpływ.

Ze strony obrony — czytamy w dalszym ciągu w motywach — wysunięto myśl, że naród, który nie umie aktywnie bronić swoich praw nie jest godny, by nazwać go narodem. Święte i słuszne są te słowa i nikt nie dziwiłby się, gdyby studenci żydowscy w gmachu uniwersytetu odpowiedzieli aktami gwałtu na akty gwałtu swoich polskich kolegów. To byłoby zrozumiałe jako natychmiastowa reakcja a przez to także naturalne. Nikt nie dziwiłby się,

gdyby żydowska młodzież akademicka, a także cała ludność żydowska wyszła na ulicę manifestując swoje oburzenie i żądając ukrócenia swawoli wszechpolaków

ale napady z za węgła albo ukamienjowanie konającego nie może być uważane za akt samoobrony.

Sąd dochodzi tedy do wniosku, że w krytycznych dniach uczestnicy zbiegowisk ulicznych z motywów nienawiści rasowej dokonali aktu gwałtu na osobie Wacławskiego, co zostało skwalifikowane wedle par. 122 kodeksu karnego. Stwierdzono, że udział w zbiegowisku ulicznem brał student Wulfin. Na niego wskazywali wszyscy świadkowie, jak Oponowiczówna, policjant Gulak, Abakanowicz i inni. Sąd doszedł przeto do przekonania,

że Wulfin winny jest uczestniczenia w zbiegowisku ulicznem, które spowodowało zamordowanie Wacławskiego i skazuje go na dwa lata więzienia.

Kara ta jest, w myśl motywów wyroku, łagodna. Wzięto bowiem pod uwagę młody wiek skazanego jego nienaganne poprzednie zachowanie się i duchową psychozę, pod której wpływem znalazł się oskarżony.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **„ARARAT"**. Dziś po raz ostatni program pt. „Mlacht fun der welt". We czwartek 2 i piątek 3 bm. „Ararat" występuje w Tarnowie, w sobotę 4 i w niedzielę 5 bm. ostatnie występy. Premjera pt. „Symches baj Idn".

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i jutro po cenach zniżonych ostatnie dwa przedstawienia świetnej komedji L. Lenza „Perfumy mojej żony" z doskonałym odtwórcą roli prof. Schroedera p. L. Czarnowskim. W piątek teatr nieczynny z powodu generalnej próby wodewilu Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia", który będzie ostatnią premjerą tegorocznego sezonu dramatycznego. Znany w najszerszych sferach publiczności teatralnej popularny ten utwór ukaże się w naszym teatrze w zupełnie nowem ujęciu reżyserskiem, którego założeniem jest wysunięcie na pierwszy plan sentymentu dawnego ginącego Krakowa. W obsadzie biorą udział najlepsze siły zespołu, tańce i ewolucje układa baletmistrz operetki katowickiej p. Wojnar.

— **„QUI PRO QUO" W „BAGATELI".** Dziś premjera rewji pt. „Same przeboje", na którą złożą się najlepsze utwory z programów „Na całego" i „Poczekajcie". W ten sposób publiczność krakowska poznać może w jednym programie esencję repertuaru „Qui Pro Quo". Ulubienica publiczności krakowskiej, przemiła Janka Winiarska wykona swój przebojowy „Balonik", „Ja cię kocham a ty śpisz", oraz wespół z E. Minowiczem „Nie pieprz Pietrze", Zofja Terne odśpiewa „Piosenkę o Krakowie", „Czarną dolę", J. Prokopiakówna i S. Heinrich wykonają swoje najlepsze tańce, dopełnią zaś programu arcywesołe skecze. Program ten grany będzie tylko do niedzieli dnia 5 bm. włącznie, potem „Qui Pro Quo" opuszcza Kraków. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.20 wieczór.

— **KACZOROWSKI W KRAKOWIE.** Dawny ulubieniec operetki, niezrównany komik Antoni Kaczorowski, wystąpi w Krakowie w sobotę 4 bm. o godz. 8-ej wiecz. i w niedzielę 5 bm. o godz. 5-ej i 8-ej wiecz. w sali teatralnej Domu Żołnierza Polskiego z przebojową i pełną humoru rewją pt. **„Kiedy Ksawera chce kawalera".** W zespole Kaczorowskiego znajdują się młode, pełne talentu siły.

— **WIELKA REWJA MÓD W „BAGATELI".** Już dziś o godz. 4.30 pop. podziwiać będą wszyscy na pokazie mód w „Bagateli" piękne modele toalet wielkich firm warszawskich, które reprezentuje urocza polska „Królowa mody" p. M. Balcerkiewiczówna. Barwny i dowcipny tekst wypowie znana autorka p. Well. Upominki i liczne niespodzianki oczekują tak panie jak i panów.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 8 wiecz.: „Perfumy mojej żony".
Czwartek 8 wiecz.: „Perfumy mojej żony".

TEATR ŻYDOWSKI (UL. BOCHEŃSKA)

Środa 9 wiecz.: „Mlacht fun der welt" (ceny zniżone).

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Miljonerzy bawią się" (Andre Lefaur).
ADRIA: „Strzała Erosa".
DOM ŻOŁN. POLSKIEGO: „Katarzyna I".
SZTUKA: „Podpory sportu" (Król szewców).
SŁOŃCE: „Königsmark".
UCIECHA: „Miłostki pięknej pani".
WANDA: „Tajemnicza szóstka" (Wallace Beery).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jakie księgi handlowe będą uznawane za prawidłowe?

W Dzienniku Ustaw Nr. 41 z dnia 18 maja br. ukazało się zapowiedziane jeszcze w grudniu zeszłego roku rozporządzenie wykonawcze w przedmiocie prowadzenia ksiąg handlowych. Jako podstawę prawidłowych ksiąg handlowych rozporządzenie to przyjmuje przepisy obowiązujących kodeksów handlowych, a w kwestjach nie unormowanych w kodeksach — zasady księgowości.

Przy rozpoczęciu czynności handlowych, a następnie z końcem każdego roku operacyjnego należy sporządzić inwentarz majątku ruchomego i nieruchomego przedsiębiorstwa, oraz wszelkich należności i długów. Przedmioty majątkowe winny być wymienione w inwentarzu z podaniem ich ilości i wartości a należności i długi winne być podane imiennie. Nadto przy rozpoczęciu czynności handlowych, winien być sporządzony bilans otwarcia, zaś na ostatni dzień roku operacyjnego, bilans zamknięcia. — Jeżeli przedsiębiorstwo posiada na składzie znaczną ilość różnorodnych i drobnych towarów, wówczas wystarczy sporządzić inwentarz raz na dwa lata, nie uchyla to jednak od obowiązku sporządzania bilansu co roku. Inwentarz powinien być pisany w języku polskim i podpisany przez właściciela przedsiębiorstwa.

Ponadto według przyjętych zasad księgowości, winno przedsiębiorstwo prowadzić księgę kasową, księgę wekslową, księgę towarową i memorjał. Można również uprościć przez prowadzenie dziennika amerykańskiego, w którym można zapisywać wszystkie zaszłości, tak kasowe, jak i memorjałowe (pamięciowe).

Księgi muszą być parafowane albo numerowane i poświadczone, w myśl przepisu obowiązującego na danym obszarze kodeksu handlowego. Zapisy do ksiąg wszelkich zaszłości muszą być udowodnione. Za dowód księgowania uważa się wszelką korespondencję, rachunki, umowy, wyciągi, listy przewozowe i t. p. Dokumenty te mogą być oryginalne lub w odpisach.

Operacje gotówkowe muszą być usprawiedliwione asygnatami kasowemi danego przedsiębiorstwa.

Księgi handlowe i wszelkie usprawiedliwiające je dokumenty należy przechowywać w ciągu 5-ciu lat, a nie, jak dotychczas, według kodeksu handlowego austrjackiego, do lat 10-ciu.

Te wszystkie przepisy odnoszą się przeważnie do ksiąg handlowych większych przedsiębiorstw, natomiast według wyżej cytowanego rozporządzenia, przedsiębiorstwa handlowe posiadające świadectwa przemysłowe drugiej, trzeciej i czwartej kategorji skup zawodowy, pośrednictwa handlowe, ekspedycyjne, jakoteż przedsiębiorstwa, przemysłowe, wykupujące świadectwa przemysłowe piątej, szóstej i ósmej kategorji, mogą prowadzić uproszczone księgi handlowe, jako prawidłowe.

Księgi handlowe, prowadzone według zasad uproszczonej księgowości, posiadają również moc dowodową.

Według § 4 odnośnego rozporządzenia, przedsiębiorstwa, prowadzące uproszczone księgi handlowe, winne również przy rozpoczęciu czynności handlowych, a następnie w końcu każdego roku sporządzić z natury inwentarz według zasad, wyszczególnionych w ustępach 1 i 2 wyżej cytowanego rozporządzenia. Przy uproszczonej księgowości sporządzenie bilansów otwarcia i zamknięcia nie jest konieczne. Wszystkie czynności, dokonywane przez przedsiębiorstwo, muszą być ujawnione w księgach handlowych. Przedsiębiorstwa przemysłowe winne oprócz księgi kasy prowadzić również księgę kosztów produkcji, do której wciąga się z lewej strony wydatki, związane z produkcją (surowce, robocizna i t. p.), a z prawej strony przychody, uzyskane ze sprzedaży wyprodukowanych towarów, oraz z wynagrodzeń za wykonane roboty. Przy operacjach na kredyt należy prowadzić księgę dłużników i wierzycieli.

Księgowość ta jest bardzo uproszczona, nie trzeba bowiem ani bilansu otwarcia i zamknięcia, ani dziennika, lecz wprost z kasy i faktur wciąga się obroty do księgi towarowej. Również przy uproszczonej księgowości należy wszystkie zaszłości udowodnić dokumentami, jak listy, asygnaty kasowe i t. d.

Przedsiębiorstwa handlowe trudniące się sprzedażą towarów innym kupcom dla dalszej sprzedaży lub przemysłowcom dla dalszej przeróbki, nie mogą prowadzić uproszczonych ksiąg handlowych. Wyjątek w tej mierze stanowi tylko skup zawodowy, nie osiągający obrotu rocznego wyższego od 100.000 zł.

Wyżej cytowane rozporządzenie reguluje również sposób badania ksiąg handlowych przez władze podatkowe. Badanie ksiąg winno być dokonane w takim zakresie, by nie zmuszało do wielokrotnego powtarzania rewizji i prowadzone w ten sposób, by nie hamowało toku pracy przedsiębiorstwa.

Księgi, prowadzone według zasad uproszczonej księgowości, mogą być przy rozpoczęciu zaświadczone przez władze podatkowe pierwszej i drugiej instancji, o ile nie zostały oparafowane i poświadczone w myśl przepisów obowiązujących kodeksów handlowych.

Według zasad przyjętej księgowości można również prowadzić księgowość przebitkową i kartotekową.

O. Jarc.

Odznaczenia firm polskich na Wystawie Lewantyńskiej

Polska Agencja Publicystyczna komunikuje: Z okazji Wystawy Lewantyńskiej w Tel Awiwie został odznaczony cały szereg firm polskich, które wzięły udział w tej wystawie. Odznaczenia otrzymały następujące firmy: Fryderyk Puls Sp. Akc. Warszawa — medal srebrny za mydła toaletowe; Pawilon Polski — medal srebrny za drukowane towary włókiennicze; Teodor Finster, Łódź — medal srebrny; Broun i Rowiński, Warszawa — medal srebrny za trykotaże; Landau i Weile Sp. Akc. Łódź — dyplom za filce; Tomaszewska Fabryka Sztucznego Jedwabiu Sp. Akc. Warszawa — medal srebrny za przędziwo; J. Margosches Stanisław — medal srebrny za skóry wierzchnie; Pepege Sp. Akc. Grudziądz — medal srebrny za obuwie gumowe; „Rekord" Łuck — medal srebrny za powielacze; Ernest Erbe, Zawiercie — medal srebrny za łączniki do rur; Państwowe Wytwórnie Tele i Radjotechniczne, Warszawa — medal srebrny za telefony; Palestyńsko-Polska Izba Handlowa — medal złoty za pomoc udzieloną Wystawie i przyczynienie się do jej sukcesu; Polsko-Palestyńka Izba Handlowa w Warszawie — medal złoty — dtto; „Stadjon", Warszawa — dyplom za artykuły sportowe; K. Wasilewski i Ska, Warszawa — dyplom za pióra do pisania; „Hermeticum" Sp. z ogr. odp. Lwów — dyplom za kapsułki żelatynowe; Bracia Konopaccy, Mosty — medal złoty za dykty; Tow. Przemysłowo-Leśne Sp. Akc. Warszawa — medal srebrny za dykty; Balony Szklane, Warszawa — dyplom za wyroby szklane.

Nowy podatek — komunalny

Jedna z agencyj warszawskich donosi:

Komisja usprawnienia gospodarki komunalnej przy prezesie rady ministrów opracowała projekt ustawy o powszechnym obywatelskim podatku komunalnym.

Podatek wynosić ma przy dochodzie od 1.500 zł. do 3,000 zł. rocznie 6 zł., przy dochodzie od 3,600 do 4.800 zł. — 8 zł., od 4.800 zł. do 6,000 zł. — 10 zł., od 6 tys do 7,800 zł. — 12 zł. etc. od 50 do 100 tys. zł. — 300 zł.,od 100 tys. do 200 tys. zł. — 1.000 zł., ponad 200 tys. zł. — 2.000 zł.

Osoby, nie podlegające obowiązkowi podatkowemu z tytułu dochodu (cała masa włościańska, z wyłączeniem posiadaczy gospodarstw powyżej 30 ha) opłacałyby podatek w kwocie 4 zł.

Sprawa ta badana jest obecnie przez czynniki rządowe.

Wstrzymanie urlopów robotniczych?

„Robotnik" występuje bardzo ostro przeciw planom lansowanym podobno przez sfery przemysłowe co do wstrzymania urlopów robotniczych w czasie bieżącego lata. Sfery przemysłowe motywują to żądanie tem, że udzielenie płatnych urlopów w roku bieżącym doprowadziłoby zakłady przemysłowe do ruiny.

W myśl postanowień ustawowych minister pracy posiada prawo zawieszać urlopy robotnicze w okolicznościach wyjątkowych, i sfery przemysłowe proponują, aby minister pracy w bież. roku skorzystał z tego uprawnienia ustawowego.

W pierwszym rzędzie postulaty przemysłu dotyczą zniesienia urlopów w górnictwie, hutnictwie i włókiennictwie.

INFORMATOR GOSPODARCZY.

GLOSNIK W STRYJU: Kurs dolara w lipcu 1923 r. wynosił: Dnia 2. VII 105,000 mkp., dnia 21 VII 131,000 mkp., dn. 30 VII 193,000 mkp.

M. G. BIELSKO: Ustawa zwiazana jest z miejscem wykonywania pracy. W wypadku Pańskim obowiązuje pracodawcę trzymiesięczne wypowiedzenie.

CZYTELNIK Z UL. GERTRUDY: Są to najmniejsze koszta, jakie powinien Pan w tym wypadku ponosić.

STAŁY CZYTELNIK Z PILZNA: Jeżeli zmniejszenie wymiaru nastąpiło na skutek odwołania Pańskiego, to pozostaje Panu jedynie droga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, do którego należy wnieść skargę. Skarga ta ma wszelkie widoki powodzenia, jeżeli zdoła Pan udowodnić, że trudnił się skupem bydła. Jeżeli natomiast wymiar ten uskuteczniła Komisja Szacunkowa, wówczas należy wnieść sprzeciw do komisji odwoławczej.

P. EDWARD F., WADOWICE: W myśl art. 198 ust. 5 prawa przemysłowego może Pan nabyć kartę rzemieślniczą na zasadzie zaświadczenia urzędu gminnego, stwierdzającego iż pracował Pan u majstra przez 5 lat przed zgłoszeniem prowadzenia warsztatu Po otrzymaniu takiej karty może Pan bez przeszkód otworzyć samoistny warsztat. Karty rzemieślnicze na powyższych warunkach wydawane jednak będą tylko do 15 grudnia br. (Listownych odpowiedzi nie udzielamy. Znaczki wrzuciliśmy do puszki Ż. F. N.).

Jeszcze 5 dni Akcji Szeklowej

Czyś zamanifestował już Twą przynależność do Organizacji Sjońskiej przez wykupienie SZEKLA? — Jeśli nie, uczyń to bezzwłocznie

Uchwały Rady Partyjnej

Poniżej podajemy uchwały, powzięte przez Radę Partyjną Orgnizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska na konferencji w Krakowie w dn. 22 maja br.:

1) Rada Partyjna uznaje wysiłki Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej w Londynie w kierunku wzmocnienia naszego **stanu posiadania w Palestynie** oraz jej wzmożoną działalność polityczną.

2) Rada Partyjna wita z uznaniem zapoczątkowaną akcję **kolonizacji stanu średniego,** która przy równoczesnej wzmożonej alii chalucowej, przyspieszy dzieło odbudowy.

3) Organizacja Sjońska z uwagą śledzi wiadomości nadchodzące z Palestyny o niekorzystnej treści **sprawozdania Frencha,** w szczególności odnośnie do ograniczenia wolności nabywania ziemi i imigracji, i wzywa Egzekutywę Jewish Agency w Londynie i Palestynie do obrony interesów żydowskich i przeciwdziałania szkodliwym dla odbudowy Palestyny i sprzecznym z duchem i literą mandatu wskazaniom, zawartym w sprawozdaniu Frencha.

4) Rada Partyjna zapewnia Światową Egzekutywę w Londynie o swem wiernem poparciu przy dalszych akcjach w obronie praw narodu żydowskiego.

5) Rada Partyjna stwierdza, że dochody głównych funduszów palestyńskich K. K. L. i K. H. nie odpowiadają potrzebom chwili, co odbija się ujemnie na naszej pracy. Rada Partyjna wzywa zatem wszystkie Komitety Lokalne i wszystkich sjonistów do przeciwdziałania temu ujemnemu objawowi, **do odpowiedniego opodatkowania się na rzecz K. K. L. i K. H.** i zobowiązuje ich do daniny czasu dla pracy zbiórkowej na powyższe fundusze.

6) Rada Partyjna zwraca uwagę na ciężką sytuację finansową naczelnej Egzekutywy i wzywa członków organizacji do **energicznej akcji szeklowej** i wszczęcia akcji **złotego szekla,** celem zasilenia funduszów Egzekutywy.

7) Rada Partyjna stwierdza, że fundusze poszczególnych ugrupowań, nie przestrzegając przepisów Kongresowych o zbiórkach, kolidując ze zbiórkami podstawowych funduszów palestyńskich, przynoszą funduszom tym szkodę.

8) W związku z toczącą się obecnie **akcją szeklową na rok 5692,** Rada Partyjna stwierdza, że dotychczasowe wyniki akcji szeklowej są niezadawalające i wzywa wszystkie Komitety Lokalne do podjęcia koniecznych kroków, aby tegoroczne wyniki akcji szeklowej w każdej miejscowości odpowiadały wynikom zeszłorocznej akcji.

9) Rada Partyjna wzywa wszystkich sjonistów, **by najbliższy tydzień poświęcili akcji szeklowej i kontynuowali pracę tę ze wzmożoną energią.**

10) Rada Partyjna stwierdza, że rozluźnienie kontaktu między komitetami lokalnemi a Egzekutywą przynosi szkodę naszej pracy organizacyjnej i wzywa Komitety Lokalne do zacieśnienia **kontaktu listownego i osobistego z Egzekutywą.**

11) Rada Partyjna wyraża **podziw jiszuwowi palestyńskiemu z powodu jego ofiarnej i trwałej pracy około odbudowy kraju.**

12) Rada Partyjna wita z radością wzmożone zainteresowanie emigracją do Palestyny także ze strony [illegible] w kierunku przez Egzekutywę krakowską kroki, a w szczególności powołanie do życia **komisji dla spraw emigracji i kolonizacji w Palestynie.**

13) Rada Partyjna wita z zadowoleniem inicjatywę Egzekutywy w Londynie i Jerozolimie w kierunku zorganizowania kolonizacji stanu średniego i oczekuje, że Egzekutywa naczelna nie zadowoli się inicjatywą i zakładaniem biur informacyjnych, ale zorganizuje akcję, regulującą celowo kolonizację stanu średniego i dbającą o [illegible] zagospodarowania się kolonistów i uzyskaniu kredytów.

14) Rada Partyjna wita uzyskanie **2.100 certyfikatów** na czas od 1 kwietnia do 1 października 1932, jako czasową ulgę i wyraża zadowolenie, że Egzekutywa naczelna założyła protest wobec władzy mandatowej z powodu nieprzydzielenia żądanej ilości certyfikatów.

15) Rada Partyjna wzywa Egzekutywę, by czuwała nad takim **podziałem certyfikatów,** który należy [illegible] szczególności, a w całości odpowiada interesom konstruktywnej odbudowy Erec Izrael.

16) Celem organizacyjnego ujęcia alii i propagandy turystyki do Palestyny, uważa Rada Partyjna za konieczne reaktywowanie w Krakowie **biura palestyńskiego i komisji kwalifikacyjnej** i zatwierdza podjęte w tej sprawie przez Egzekutywę kroki i zwraca się do naczelnych instytucyj ruchu w Londynie i Jerozolimie o powołanie do życia w Krakowie tych dwóch instytucyj.

17) Rada Partyjna stwierdza, że **Ezra Chalucowa** jest jedyną instytucją, finansującą hachszarę i aliję chalucową w obliczu wzmożonej alii, wzywa wszystkie [illegible] lokalnych **komisyj Ezry Chalucowej we wszystkich miejscowościach,** gdzie ich dotychczas niema i do przeprowadzenia akcji zbiórkowej na zasilenie funduszów Komitetu Centralnego Ezry Chalucowej w Krakowie na po[illegible]

18) Rada Partyjna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Komitetu Centralnego Ezry Chalucowej w Krakowie i wzywa wszystkie Komitety Lokalne, by uzyskane fundusze na rzecz hachszary i alii przekazywały **Komitetowi Centralnemu w Krakowie** jedynie upoważnionemu do ich rozdziału między chalucami.

19) Rada Partyjna stwierdza, że Komitety Lokalne z bardzo małemi wyjątkami nie spełniły swojego obowiązku wobec jedynego funduszu, służącego na pokrycie budżetu Egzekutywy krakowskiej, t. j. **podatku partyjnego** i wzywa wszystkie Komitety Lokalne do **bezwzględnego przekazywania Egzekutywie co miesiąc przypadającego na nich kontyngentu podatku partyjnego.** Rada Partyjna upoważnia Egzekutywę do podjęcia najenergiczniejszych kroków tak wobec prezesów Komisyj Lokalnych, jak Komitetów Lokalnych, nie spełniających powyższego obowiązku i to aż do zawieszenia w prawach członków

20) **Rada Partyjna wyraża swoje uznanie Prezesowi Organizacji, Posłowi Drowi O. Thonowi, za jego** działalność polityczną, jakoteż ciężką i niezmordowaną walkę **w obronie praw języka i kultury hebrajskiej w Polsce,** owocem czego było **udzielenie praw publiczności trzem gimnazjom hebrajskim „Tarbut".**

21) Rada Partyjna wzywa wszystkie Komitety Lokalne do aktywnego udziału w akcji Sela **„Światowego Związku Hebraistów".**

22) Rada Partyjna wita inicjatywę Dra Schwarzbarta, prezesa Egzekutywy Światowego Związku Ogólnych Sjonistów, w sprawie unifikacji organizacji sjonistycznej w Polsce.

23) Rada Partyjna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Egzekutywy w sprawie młodzieży i wzywa Kom. Lok. do udzielenia Egzekutywie pełnego poparcia w jej dotychczasowych usiłowaniach, zmierzających do sanacji stosunków wśród młodzieży na podstawie uchwał ostatniej Konferencji Krajowej.

24) Na wniosek Egzekutywy wybiera Rada Partyjna z pośród swoich członków komisję w składzie: Dr. Hilfstein, inż. Wulkan, Dr. Spann, Dr. Grünstein, Dr. Schwarzbart, Dr. Stein, która do czterech tygodni ma doprowadzić do **zlikwidowania konfliktu w ruchu młodzieży,** po myśli uchwał ostatniej Konferencji Krajowej i rezultat swoich prac przedłożyć Egzekutywie do zatwierdzenia.

25) Rada Partyjna wzywa Egzekutywę, by zajęła się **sjońską młodzieżą akademicką w Polsce na emigracji** we wszystkich centrach zagranicznych, gdzie skupiają się większe ilości polskich akademików żydowskich, utrzymywała z ruchami temi kontakt i dbała o utrwalenie ogólno-sjońskiej organizacji wśród młodzieży na emigracji.

26) Rada Partyjna wzywa Komitety Lokalne, które dotychczas **akcji legitymacyjnej** nie zlikwidowały, by to bezzwłocznie uczyniły.

27) Rada Partyjna, uznając znaczenie istniejącego od dwu lat w Bielsku **Bejt Chaluc dla rozwoju ogólno-sjońskiego kibucu,** wzywa wszystkich Towarzyszy do jednorazowego opodatkowania się na Bejt Chaluc, celem spłacenia ciążących jeszcze na nim długów.

Lord Melchett o Palestynie

Jerozolima ŻAT. Przed opuszczeniem Palestyny lord Melchett ogłosił w „Palestine Bulletin" dłuższy artykuł o swych wrażeniach z kraju, w którym pisze między innemi: Gdy nowe pokolenie żydowskie, wychowane na wolności i na własnej ziemi, dorośnie, **wówczas wyda mu się małostkową nasza niecierpliwość i nasza nerwowość.** Dopiero obecnie Żyd palestyński przystępuje do wywierania wpływu na życie żydowskie. Nie każdemu sądzone jest widzieć zakończone dzieło. Tak jak ojciec mój nigdy nie widział Migdal ani Tel-Mond. **Żydzi dokonali w Palestynie cudów.** Pomyśleć, że w ciągu 10 lat osiedlono w kraju 100 tysięcy Żydów. Zmartwychwstał stary język hebrajski. Oczywiście popełniono też błędy, lecz są one nieuniknione przy każdem wielkiem dziele. Wierzę, że zahartowana wola narodu żydowskiego dopnie swego celu.

Jubileusz „Araratu"

Kraków ma teraz sposobność uczczenia pięciolecia małego teatrzyku, który ma jednakowoż bardzo wielkie zasługi. Przed pięciu laty znany żydowski poeta M. Broderson założył w Łodzi „Ararat". Prócz zapału i wielkiego swego talentu poeta ten nie mógł wnieść żadnego innego kapitału. Broderson miał atoli niezwykle trafną intuicję, która mu szepnęła do ucha, że tego rodzaju teatrzyku nie zorganizuje i nie utrzyma przy życiu przy pomocy aktorów zawodowych. Teatr minjatur, który przyśnił się poecie, udźwignąć mogli na swych plecach tylko zapaleńcy młodzi, niezepsuci jeszcze manierą, nie szukający w teatrze li tylko „parnuse", lecz chcący się wypowiedzieć w sposób nieszablonowy i niepodyktowany rutyną. Można powiedzieć, że pięć lat egzystencji „Araratu", to pięć lat eksperymentów. Czy można sobie wyobrazić takie stałe eksperymentowanie u aktorów zawodowych?

Czy „Ararat" po tych pięciu latach ma już swoje własne oblicze? Skłamałbym, gdybym odpowiedział na to pytanie: tak. Z drugiej jednak strony takie własne „oblicze" byłoby właściwie uśmierceniem „Araratu". Czyż życie ma własne oblicze? Czy życie wciąż się nie zmienia, wciąż nowego nie szuka wyrazu, wciąż innemi nie uśmiecha się do nas oczyma? „Ararat" nie stracił kontaktu z życiem, i dlatego nie zastygł w szablonie, dlatego zachował jeszcze wciąż świeżą ciekawość nowych masek, nowych dróg ekspresji.

Zastanówmy się chwileczkę: Na pierwszy rzut oka wydaje nam się teatr minjatur rzeczą arcyłatwą. Nie żąda się przecież od tych artystów, by nam dali solidne, przemyślane, narastające przed naszemi oczyma i konsekwentnie od początku do końca utrzymane sylwetki—taki teatr minjatur ma nam dać tylko strzępy, tylko fragmenty. Jeśli ktoś tak myśli, w grubym jest błędzie. Dla porównania weźmiemy nowelę i powieść. Napozór wydaje się, że o wiele łatwiej napisać nowelę niż powieść. Nowelista bierze tylko pewien fragment życia i opisuje go nam, podczas gdy powieściopisarz musi długo zbierać materjał, musi dać nam tło obyczajowo-społeczne, na które rzuca dopiero swoich bohaterów, wyłaniających się ku nam z tego tła. W rzeczywistości jednak nowela jest potężnym skrótem życia, jest skondensowanym jego wyrazem, jest najgłębszą intensywnością, a nowelista nie może sobie pozwolić na ekstenzywność metody twórczej. Dlatego tak mało mamy nowelistów prawdziwych, bo „przyczynkarzy", fejletonistów „szkicarzy" nie można właściwie nazwać nowelistami.

To samo — mutatis mutandis — można powiedzieć i o stosunku teatru minjatur do teatru dramatycznego. Na pierwszy rzut oka wydaje nam się teatr minjatur rzeczą arcyłatwą, powiadamy sobie bowiem, że pomysłowa inscenizacja jakiejś piosenki ludowej chyba dużych nie nastręcza trudności. Rzecz ma się atoli zupełnie inaczej, jeśli się chce stworzyć naprawdę artystyczny teatrzyk minjaturowy. Artysta takiego teatrzyku znajduje się w znacznie gorszem położeniu od artysty dramatycznego, który ma do swej dyspozycji trzy lub cztery akty i który, jeśli niedopisze w pierwszym akcie, może w czwartym akcie znaleźć scenę pełną wysokiego napięcia dramatycznego. Artysta rewjowy teatru, o takim poziomie, na jakim stanął „Ararat", nie ma czasu, nie ma sposobności do poprawy swych szans. Musi odrazu stworzyć całość w sobie zamkniętą, musi nam w każdym numerze dać skrót duszy, musi, jednem słowem, tworzyć pełno wartościowe — nowele.

„Araratowi" to się udało, bo u kolebki jego stoi Broderson, poeta o wrażliwości niezwykle czujnej, zadziwiająco chłonnej, reagującej całą pełnią na kotłujący chaos życia. Dla nas życie jest chaosem, ale poeta wyczuwa niejako podświadomie kierunkowość tego chaosu i znajduje wyraz dla tego, co się dopiero staje, co czeka pod progiem świadomości. Poeta stwarza nam nazwy dla rzeczy jeszcze nienazwanych, wyłania z niebytu to, co ma się stać bytem. Takim właśnie poetą jest Broderson, a ponieważ „Ararat" jest jego najdroższem dzieckiem, przeto dziwić się nie należy, że „Ararat" uśmiecha się do nas uśmiechem tęczy. Jest rozśpiewany, roztańczony, a przytem zadumany i pełen melancholji; daje nam fragmenty życia nietylko po to, by życie to fotografować, lecz by je pchnąć naprzód, by wzbudzić w nas pro-

Jordan — życiodajna rzeka Palestyny

Dwa gigantyczne dzieła nad Jordanem — podstawą rozwoju Palestyny

JORDAN — SZTUCZNA GRANICA.

Wzdłuż Jordanu powstają cztery wielkie dzieła żydowskie, które w przyszłości staną się zapewne źródłem olbrzymiego rozwoju Palestyny. Dzieła te swojem znaczeniem, rozmiarami i zasięgiem pracy sięgają **daleko poza granice Palestyny i wartość ich nie jest wyłącznie lokalna, lecz o skali bardzo rozległej.**

W obliczu tych gigantycznych wysiłków i olbrzymiej pracy pionierów żydowskich uwydatnia się z całą jaskrawością sztuczny podział, jakiego dokonały władze brytyjskie, dzieląc całą Palestynę (a Palestyna to Przedjordanja i Transjordanja!) na dwie części, z których jedna pod wpływem osadnictwa żydowskiego **pospiesznym krokiem zdąża ku rozkwitowi,** druga zaś mimo dobrych warunków stanowi jeszcze ciągle rozległą pustynię. Jordan, który jest granicą polityczną tych dwóch krajów, łączy je raczej niż dzieli, a dzieła powstające nad Jordanem dosadnie dowodzą, jak wiele jest jeszcze możliwości dla pełnego rozwoju tych obydwóch krajów, które **pod względem ekonomicznym powinny stanowić nierozerwalną całość.**

Cztery te dzieła, Rutenberg, eksploatacja Morza Martwego, budowa uzdrowiska w Tyberjas i budowa uzdrowiska u ujścia Jordanu do Morza Martwego — są tworami Żydów, a głównym bodźcem ich powstania była kolonizacja żydowska. Kolonizacja ta wycisnęła piętno na tych gigantycznych pracach, a jeśli tu i ówdzie czynnik żydowski usunięty został w cień, to jednak wszyscy muszą uznać, że pionierami tej wielkiej pracy nad Jordanem, częściowo już dokonanej, a częściowo jeszcze realizowanej, byli przedewszystkiem Żydzi.

O dwóch z tych epokowych dzieł podajemy poniżej kilka ciekawych szczegółów zaczerpniętych z „Haolamu“.

RUTENBERG.

Wśród uroczystości purimowych i Makkabjady w Tel-Awiwie bez echa niemal minął doniosły fakt, że w owych dniach zakończono gigantyczne dzieło Rutenberga i że prąd wód Jordanu i Jarmuku dostarcza siły elektrycznej najważniejszym miejscowościom Palestyny (Tyberjas, dolina Jordanu, Hajfa, cała Samarja, Tel Awiw i cała Judea) oprócz Jerozolimy. Plan tego dzieła powstał w miodowych miesiącach stosunków żydowsko-brytyjskich. Rutenberg wystąpił ze swoim planem w czasie, gdy dla obydwu stron, i dla Żydów i dla Anglji, jasne i zrozumiałe były wszystkie postanowienia deklaracji Balfoura w odniesieniu do żydowskiej siedziby narodowej. Rząd brytyjski nie udzielał i wtedy pomocy zamierzeniom żydowskim, ale nie kładł przynajmniej przeszkód na drodze ruchu sjonistycznego.

Dzieło Rutenberga pozostało **całkowicie w rękach żydowskich.** Żydzi dostarczyli miljonowych sum, Żydzi pracowali i kierowali tem dziełem, robotnicy żydowscy realizowali plan Rutenberga, a teraz, po ukończeniu dzieła elektryfikacji Palestyny, kierownictwo i straż nad stacją znajduje się również w rękach żydowskich. Coprawda, narazie został zrealizowany tylko minimalny plan Rutenberga, a więc stacja dostarcza siły elektrycznej do poszczególnych miast. Ale podobnie jak przed 25 laty **nikt nie mógł spodziewać się, by w tem pustkowiu powstała osada o tak doniosłem znaczeniu dla kraju, tak też może za 25 lat zostanie zrealizowany maksymalny program Rutenberga: stworzenie wielkich zbiorników wody dla nawodnienia ziemi z obydwóch stron Jordanu, a więc Przedjordanji i Transjordanji.**

NAD MORZEM MARTWEM — WRE ŻYCIE.

Drugiem takiem wielkiem dziełem jest eksploatacja Morza Martwego. Twórcą tego planu jest Żyd-sjonista **Abraham Nowomiejski.** On to na własny rachunek urządzał eksperymenty i badania, by przekonać się, czy plan eksploatacji jest realny. A ciężkie i trudne były „porodowe bóle“ jego dzieła. **W międzyczasie bowiem sytuacja polityczna uległa zmianie, nowy wiatr rozpoczął wiać od Urzędu Kolonjalnego w Londynie,** sprzeciw Arabów wzmógł się. A i sfery. które miały popierać projekt Nowomiejskiego. nie poparły go **w całej pełni w obawie, że nie będzie można od**powiednio konkurować **z rozwiniętym** już przemysłem niemieckim i innych krajów, posiadających ustalone rynki zbytu. Do tych sfer przyłączyli się niektórzy politycy angielscy, którzy bądź to z przyjaźni dla Arabów, bądź też **z chęci skupienia tego przedsiębiorstwa w rękach angielskich, przeszkadzali na każdym kroku Nowomiejskiego.** Walka była ciężka. Nowomiejski nie miał innej rady, jak tylko wziąć sobie na spólników kilku wybitnych Anglików, aby ułagodzić i parlament brytyjski i Arabów palestyńskich. Nie jest to więc przedsiębiorstwo wyłącznie żydowskie, lecz przedsiębiorstwo ogólne, w którem Żydzi są spólnikami, ale równocześnie stanowią oni główny motor działający, bez którego całe to przedsiębiorstwo nie ma podstaw. Kiedy rozpoczęto prace przygotowawcze, kierownikami przedsiębiorstwa byli dwaj Żydzi, Abraham Nowomiejski i Van Vriesland (ongiś członek Egzekutywy sjonistycznej). Ci kierownicy nadali przedsiębiorstwu piętno żydowskie. Z czasem atoli okazało się, że eksploatacja Morza Martwego może zmienić się w przyszłości **w źródło olbrzymich dochodów.** Plan Nowomiejskiego obejmował wydobywanie wyłącznie **potasu,** tymczasem we wodzie Morza Martwego znaleziono w dużych ilościach także **brom,** a więc materjał **olbrzymiej doniosłości i bardzo wielkiej ceny.** O ile potas mierzony jest miarą ton, to brom mierzy się kilogramami. A jeszcze w ubiegłym roku było rzeczą wiadomą, że **całe zapotrzebowanie bromu Anglji zostało pokryte przez przedsiębiorstwo palestyńskie.** Obecnie ilość eksploatowanego bromu znacznie wzrosła i brom palestyński dostaje się także na inne rynki świata. Potas zaś palestyński uchodzi za doskonały. Trudność dla przedsiębiorstwa stanowi brak dróg. Przedsiębiorstwo posiada 16 aut ciężarowych, które **dniem i nocą przewożą potas do stacji kolejowej w Jerozolimie,** a stamtąd wywozi się go do Hajfy. Ponieważ tego rodzaju połączenie jest niewygodne, buduje się obecnie kolej żelazną z Morza Martwego do Bejt-Szaan, skąd jest bezpośrednie połączenie do Hajfy. Kiedy atoli przedsiębiorstwo nad Morzem Martwem okazało się bardzo rentownem, angielscy spólnicy Nowomiejskiego przestali być pozornymi spólnikami i stali się faktycznymi udziałowcami przedsiębiorstwa. Major Tuloch, jego syn i brat osiedlili się na stałe w Palestynie i kierują wspólnie z Nowomiejskim całem przedsiębiorstwem. Przedsiębiorstwo to nie zmieniło swojego charakteru. Udział Żydów w pracy nad Morzem Martwem nie uległ zmianie. Robotnicy, urzędnicy, oprócz kilku specjalistów, są przeważnie Żydami.

DZIEŁA RUCHU SJONISTYCZNEGO.

Morze Martwe, „morze śmierci“, gdzie od wieków panowała pustka i cisza, zmieniło się w miejsce pełne życia. Setki robotników, budowle betonowe i żelazne, warsztaty, stacje elektryczne, hale maszyn, domki dla robotników i urzędników i nieustający ani na chwilę ruch — oto nowy punkt osadnictwa żydowskiego, niemniej ważny niż dzieło Rutenberga.

Obydwa te dzieła są **tworami ruchu sjonistycznego,** obydwa posiadają swoich patronów w Londynie, dwóch wybitnych lordów o dużych wpływach. Tylko, że w dziele elektryfikacji zadowolono się lordem Readingiem, który choć jest wybitnym politykiem, jest także Żydem, a do przedsiębiorstw eksploatacji Morza Martwego zaproszono lorda Leytona, Anglika-chrześcijanina. Widocznie potrzeba obydwom dziełom specjalnych aniołów stróżów, którzyby strzegli je przed nieprzychylnemi wiatrami...

(r.)

---

test, zmusić nas do zajęcia stanowiska po tej czy tamtej stronie barykady.

Dodajmy jeszcze, że „Ararat“ skoncentrował koło siebie cały szereg muzyków żydowskich z Henochem Kohnem i Dawidem Bajgelmanem na czele, którzy stworzyli specyficznie żydowską muzykę rewjową; że dał pole do popisu malarzom z Wincentym Brauncrem i Dyną Matus na czele, którzy znaleźli wyraz plastyczny dla oddychających muzyką i pięknem słowa utworów Brodersona, a zrozumiemy dopiero walkę, jaką „Ararat“ prowadził dotychczas.

Walka ta jeszcze nie jest skończona, albowiem jest to walka na dwóch frontach: walka o siebie, o swój własny wyraz artystyczny, i walka z obojętnością publiczności, przyzwyczajonej do starego bałaganu teatralnego na ulicy żydowskiej. „Azazel“ rozpadł się, ponieważ opierał się na artystach zawodowych, „Ararat“ walkę tę podjął i dotychczas ją prowadzi. Pięć lat egzystencji, to naprawdę pięć lat walki, pełnej niezwykłego natężenia. Historja żydowskiej kultury teatralnej w Polsce byłaby bardzo ubogą, gdyby „Araratu“ nie było. Z „Araratu“ bowiem przemawia do nas bujna i zuchwała młodość, nie licząca się z trudnościami, nie gubiąca swej treści w zgniłych kompromisach, lecz rwąca śmiało naprzód ku rezultatom, które później dopiero objektywnie zarejestruje i sklasyfikuje — historyk sztuki i kultury żydowskiej.

M. K.

PROJEKT POMNIKA LINCOLNA PROF. HENRYK AGLICENSZTEINA Słynny rzeźbiarz prof. Henryk Glicensztein zakończył projekt pomnika Abraham Lincolna, który będzie wzniesiony w Milwaukee

Generałowie w Rzeszy niemieckiej

Reichswehra wysuwa się na front

Wojsko i jego rola w polityce — czeka na monografję. Powiedziałbym nawet, że temat „Generałowie wzgl. pułkownicy w życiu politycznem“ prosi się o autora. Wpływ wojska i jego dowódców na rozwój i ukształtowanie życia politycznego w rozmaitych krajach republikańskich — jest niezwykle doniosły. Można by wskazać w Europie i poza Europą szereg państw, gdzie marszałkowie, admirałowie, generałowie i pułkownicy, zdobyli ogromny wpływ nietylko na losy swoich umundurowanych podwładnych, ale i na życie „cywila“, nawet na rozwój myśli i ducha.

Ustąpienie Groenera ze stanowiska ministra wojny w Niemczech pod naciskiem kół generalskich z zawodowym „szadchenem“ Hitlera gen. Schleicherem na czele, odsłoniło w całej pełni wpływ kamaryli wojskowej na dojrzewanie wypadków w „republice“ niemieckiej. To też duży interes musiała wywołać książka, która kilka dni temu pojawiła się na półkach księgarskich p. t. **„Generale in der Republik“ (Groener, Schleicher, Seeckt)** Tell-Verlag, Berlin. Niestety, rozczarowaliśmy się srogo. Autor wspomnianej pracy, Dr Heinz Brauweiller — jak się okazało, jeden z czołowych literatów Stahlhelmu — w jednym z rozdziałów swej książki stawia tezę, że tem, czem w epoce fryderycjańskiej był dla Niemiec król, powinna i musi być obecnie siła zbrojna. Czytając książkę uważnie, nie można powstrzymać się od stwierdzenia, że w ułożeniu materjału i wysuwaniu pewnych faktów na pierwszy a usuwaniu innych na drugi plan, dominuje nikt inny jak filar Reichswehry — gen. Schleicher. Książka tedy — wbrew oczekiwaniom — jest apoteozą Reichswehryzmu w polityce niemieckiej, jest stwierdzeniem, że byt swój zawdzięcza republika generałom i Reichswehrze, to też oba te czynniki mają pełne prawo decydowania o dalszym biegu wypadków.

Nie daje tedy wspomniana książka spodziewanego obrazu wpływów generalskich w Niemczech. Wpływ bowiem generałów na życie polityczne w Niemczech jest rzeczą tradycji, nawet żelazny Bismarck obawiał się generałów, a Bethmann-Hollweg i Kühlmann zostali zmuszeni do ustąpienia przez Ludendorffa i Hindenburga. Rewolucja wprawdzie złamała na krótki czas władzę kamaryli wojskowej, nie przewidział jednak Ebert że pomoc Groenera i gen. Lequisa, której zawezwał, przyniesie nieprzewidziane a daleko idące skutki.

Przywołani bowiem na pomoc generałowie uprzątnęli nietylko rewolucjonistów, ale i rewolucję.

Wojsko i generalicja od pierwszej chwili z pełną świadomością rozpoczęli celową akcję. Generał Lüttwitz i pułk. Reinhardt którymi rząd republikański posługiwał się przy formowaniu Reichswehry, stanęli otwarcie po stronie Kappa i Ehrhardta (organizacja C). Gessler, jako minister Reichswehry — tolerował „czarną Reichswehrę“, a Ludendorff szedł ręka w rękę z Hittlerem w 1923 roku“. Gen. Lossow dążył nawet do oderwania Bawarji od Rzeszy, zaprzysiągłszy zaś stworzony przez się rząd bawarski na wierność Bawarji, groził nawet marszem na „czerwony“ Berlin, gdzie rezydował Ebert. W odpowiedzi na pytanie Eberta, obawiającego się wojny domowej, którego jedyną, skuteczną zresztą bronią, był strajk generalny, czy Reichswehra jest wierną Rzeszy czy Bawarji, odpowiedział ówczesny jej szef, gen. Seeckt: „Die Reichswehr hält mir, Herr Präsident“.

Reichswehra stała się prywatną własnością tego czy innego generała.

Seeckt faktycznie zrobił w krótkim czasie porządek w Bawarji, licząc na to, że po Ebercie on zostanie Prezydentem Rzeszy. Udawał nawet sfinksa, z czem mu było do twarzy. Nie liczył się jednak z tem, że będzie jeszcze popularniejszy odeń generał, który także ubiegać się będzie o fotel Prezydenta. Zawiedziony w swych prezydjalnych marzeniach stał się nie do zniesienia na stanowisku szefa Reichswehry — i poszedł, usunięty przez Stresemana żelaznym argumentem „zagranicznym“. Dziś jest posłem partji ludowej, hitleryzuje wraz z Dingeldey'em i pisze wskazania dla potomności.

Wojsko — w obszernem tego słowa znaczeniu — przyszło do władzy wraz z pierwszym raportem złożonym prezydentowi Hindenburgowi, zwycięzcy z pod Tannenbergu a. D. Najbliższy jego współpracownik z 1918 r. **gen. Groener** został ministrem Reichswehry. Młody, ale zdolny i ambitny gen. Schleicher zostaje przez Groenera mianowany szefem siły zbrojnej. Generałowie są u steru. Wprawdzie, zazdrosny o sławę i popularność marszałkowskiego prezydenta Mackensen — nie może mu wybaczyć przysięgi złożonej na wierność republice, a stary Litzmann otwarcie występuje przy wyborach na prezydenta za Hitlerem, przewodnicząc następnie ze starszeństwa i łaski malarza pokojowego sejmowi pruskiemu — to jednak wszyscy, nawet i patologiczny okaz, Ludendorff, święcą 50-lecie kronprinca, są aktywnymi działaczami prawicy a von der Goltz przewodniczy związkom ojczyźnianym. Groener jest dla nich conajmniej marksistą i Reichsbannerowcem. To też musiał ustąpić ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, za rozwiązanie „Röhmlingowców“.

Jedyną nadzieją tego Związku zawodowego generałów, jest

Schleicher,

który potrafił utrącić dawnego swego protektora, Groenera — przyjaciel serdeczny i rówieśnik kronprinca.

Coraz silniej słychać w Niemczech dźwięki fletu z Poczdamu i coraz bliższe odgłosy nadciągającej nawałnicy. **„Reichswehryzm“ dominuje w obecnej polityce niemieckiej.** **OZJASZ ROTENSTREICH.**

FRANCISZEK WERFEL Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wiedeń.

Rodzeństwo Pascarella

187) **(Die Geschwister von Neapel)**

Autoryzowany przekład Leona Templera.

Gorący pot borykania się przemienił się w lodowaty pot śmiertelny; przenikał nietylko bieliznę, ale wcisnął się i w ubranie i nie wysechł nawet po trzech godzinach, kiedy wóz aresztancki przewiózł zbrodniarza z ciupy policyjnej do bardziej warownego więzienia. Naszczęście Don Dominik niecałkiem jeszcze odzyskał przytomność, żeby opór stawiać prawidłowym upokorzeniom jakie spotkały go przy wejściu. Odebrano mu portfel, zegarek i scyzoryk. Znosił wszystko w odrętwieniu, nawet odcisk kciuka i zdjęcie fotograficzne. (W ten przykry sposób świat przecież zyskał fotografję Dominika Pascarelli).

Wobec „politycznych“ miano na składzie postępowanie surowsze niż względem zwyczajnych więźniów w areszcie śledczym. Don Dominik ścierpieć musiał grad obsypujących go słów zelżywych, ponieważ nie umiał odpowiedzieć na pytania urzędnika dyżurnego. W pomoc przyszło mu oszołomienie. Nie słyszał i nie czuł niczego wcale. Jeszcze w godzinę potem, kiedy w celi zjawił się najęty przez Artura Campbella adwokat i kiedy zaczął do niego gadać, Dominik Pascarella nie mógł pojąć niczego. Wkrótce potem pogrążył się w odmętach snu. Potężny ustrój Don Dominika przeszedł w stan obrony i pokonał przesuwające się hufce śmierci.

Nazajutrz rano Pascarella obudził się w pełni sił. Rozpoczął się drugi dzień w więzieniu. Z każdą chwilą wyjaśniało się wszystko coraz bardziej. Cześć i życie Don Dominika zgubione były nawieki wieków. Kiedy dozorca podał mu śniadanie, odwar kawy w blaszanym garnku, Pascarella stał w kącie; twarzą zwrócony był do ściany, nie ruszał się z miejsca. Potem ku ciepłemu napojowi pognało go uczucie mdłości wygłodnianego żołądka. Ale już pierwszy łyk wypluć musiał mimowoli. Po raz pierwszy dziś rano pomyślał o córkach. Widział stół nakryty w sali da pranzo i przywiódł na pamięć setki posiłków przyrządzonych przez Annunziatę i Grację. I oto to, co oczywiste nie było już rzeczą oczywistą. Don Dominik przeczuł, że był nietylko dawcą życia ale i odbiorcą. Przeczuł, że miłość jest wielka, miłość dzieci ku niemu, ale i jego miłość do dzieci. Przeczucie to wzmogło się jeszcze, kiedy zmuszono go potem, żeby własnoręcznie posprzątał celę.

Pierwsze przesłuchanie trwało dokładnie trzy godziny, do pierwszej popołudniu. Sędzia śledczy giudice istruttore potrącał o sprawy handlowe bardzo tylko pobieżnie. Wszystką siłę i podstęp wszystek łożył na zastawienie kunsztownej pułapki pytań z których Dominik Pascarella nie mógłby się wywikłać. Nic mu się nie stanie, jutro cało opuści dom ten; niech tylko swobodnie i szczerze wyzna co wie o tajnej loży „Il Risorgimento“. Don Dominik wlepiał osłupiały wzrok w pytającego. Czy życie jego nie było jasne i oczywiste? Cóż wiedział on o świecie zewnętrznym, on ojciec sześciorga dzieci? Jako zwierzchnik rodziny życie wiódł w dotkliwych strapieniach i obowiązkach. Sędzia śledczy nie zamierzał jednak wcale dać wiary szczerej prawdzie. Zbyt dobrze znał wszystkie te sposoby usprawiedliwiania się. Pierwotna uprzejmość sędziego, człowieka małego bardzo, ale tem ostrzejszego zamieniała się coraz bardziej w podejrzliwość i w szyderstwo. Don Dominik rozpamiętywał ociężale: Jakże to? Dlaczego ja tu siedzę? Dlaczego pozbawiono mnie czci? Czy poto, żeby ten niezgrabiasz wypytywał mnie o rzeczy zupełnie mi obce, rzeczy które mnie zupełnie nie obchodzą? A Lauro i Gracja nie żyją już.

Sędzia śledczy począł odczytywać długi spis nazwisk. Żądał żeby Pascarella wydał śród wymienionych przyjaciół swoich i znajomych. Don Dominik zanadto był zdumiony, żeby porwać się. W czasie długotrwałego odczytywania nazwisk potrząsał tylko głową. Cóż to wszystko ma znaczyć? Wróg zauważył zjadliwie:

— W ten sposób nie osiągnie pan niczego, Pascarella!

Pascarella drgnął. Od najwcześniejszej młodości nikt nie miał odwagi pozbawiać go tytułu „signor“, przeważnie nazywano go nawet patriarchalnie pięknie brzmiącem „Don“; wyróżnienie przysługujące właściwie tylko wielkim panom. A teraz? Wreszcie inkwizytor wpadł znowu w niezwykłą uprzejmość:

— Czy życzy pan sobie czego?

Dominik Pascarella pochylił nieco głowę ociężałą:

— Tak jest, zobaczyć chciałbym i rozmówić się z córkami!

— A więc mój kochany — triumfował sędzia śledczy, któremu udał się podstęp — będzie pan musiał na to zasłużyć dopiero. Jeśli się pan nie będzie zachowywał rozsądniej, nigdy już może nie zobaczy córek. Wyspy Liparyjskie mają kiepską komunikację morską.

Po obiedzie, którego Pascarella znowu nie tknął się nawet, wzrosła z trawiącą siłą tęsknota za dziećmi. Ogarnął go niepokój niepojęty. Niepokojem tym opasywał Laura i Grację. A oto przechadzając się skrzypliwie po celi, jakby istotnie biegał po klatce. Kiedy zjawił się adwokat, zawołał Don Dominik dyszącym głosem:

— Co porabiają moje córki?

— Najstraszą i najmłodszą poddano operacji. Wie pan o tem przecież? C. d. n.

Wspierajcie fundusz Ezry Chalucowej!

Tempo emigracji żydowskiej do Palestyny decyduje o realizacji Sjonizmu. Choćbyśmy nawet nie stali na stanowisku, że wyłącznie problem ilościowy ma rozstrzygać o losie i przyszłości żydowskiej Palestyny, to jednak wszyscy zdajemy sobie znakomicie sprawę z tego, że tylko wielka i liczebnie silna społeczność żydowska potrafi sobie zapewnić możność pełnego wewnętrznego rozwoju i stworzyć centrum, a więc faktycznie Siedzibę Narodową.

Po dłuższym okresie zastoju uchylają się ponownie bramy Palestyny (choć chwilowo w skromnej tylko mierze) dla wzmożonej emigracji. W najbliższych czterech miesiącach będzie mogła wyemigrować do Palestyny większa ilość chalucim. Drobna to wprawdzie tylko część tych mas młodzieży, które gotują się do wyjazdu i czekają na umożliwienie im osobistej realizacji sjonizmu, oraz oparcia swej przyszłości na zdrowych podstawach jako wolni i pracujący ludzie na wolnej ziemi — w każdym jednak razie tych 2100 certyfikatów, których udzielił rząd palestyński, stanowi znaczny postęp!

Przed organizacją, która finansuje emigrację Żydów do Palestyny, — przed „Ezrą-Chalucową“ — staje obecnie problem zdobycia znacznych funduszów. — W Zachodniej Małopolsce i Śląsku ma być zebranych conajmniej 15.000 złotych!

Ezra Chalucowa apeluje do wszystkich Żydów o pomoc. Mimo nad wyraz ciężkich stosunków, wśród jakich żyje obecnie społeczeństwo żydowskie, nie tracimy nadziei, że konieczne fundusze się znajdą, bo znaleźć się muszą.

Czyż będzie taki Żyd — do którego o pomoc się zwrócą przedstawiciele „Ezry“ — któryby odmówił pomocy dla budowniczych lepszego jutra narodu?

Umożliwcie naszym chalucom emigrację do Palestyny!

Wspierajcie fundusz Ezry Chalucowej!

Komitet Centralny Ezry Chalucowej
dla Zachodniej Małopolski i Śląska
w Krakowie.

ZE SPORTU

Rajd motocyklowy Makkabi (Kraków)

Na starcie na boisku Makkabi stanęło 17 maszyn, wśród zawodników szereg wybitnych kierowców, jak Gębala, Schreiber, Damski, Ripper M. Wojda, Rosenberg i in. Punktualnie o godz. 7 rano wystartowali zawodnicy w odstępach 2-minutowych do biegu na trasie: Kraków— Bochnia— Dobczyce— Myślenice— Wadowice— Skawina— Kraków Długość trasy 169 km.

Mimo ciężkiego terenu wyniki uzyskane są bardzo dobre, bieg ukończyli wszyscy startujący, a poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Kat. A. (Solo)

1) Schreiber Henryk (Mak.) na motorze „Gillet“ 2 punkty karne — nagrody: puhar pp Goldbergerów, puhar przechodni inż Lilienthala, oraz nagrodę firmy Englebert za najlepszy czas na oponach „Englebert“

2) Wojda Wład. (K. K. M.) na motorze B. S. A. 3 pkt. kar nagroda firmy „Irwing“.

3) Stieglitz I. (K. K. M.) na „Gnome- Rhom“ 8 pkt kar nagroda firmy „Vacuum Oil Comp.“ i żeton Prezydjum Miasta Krakowa

4) Richter Eug. (K. K. M.) na „Arielu“ — 8 pkt kar nagr. firmy Vacuum Oil i Prez m. Krakowa.

5) Ameisen P. (Mak.) na „Arielu“ — 10 pkt. kar. nagr. firmy Flieg.

Kat. B. (z przyczepkami).

1) Damski Tad. (K. K. M.) na „Harley- Dawidson“ 8 pkt kar. nagr „Makkabi“.

2) Rausnitz Georo (K. K. M.) na „Arielu“ 10 pkt. karnych — nagr. Komisji sport.

3) Rosenberg S. (Mak) 12 pkt. Kaz na „Gillet“ nagroda firmy Flieg i żeton Prezydjum m. Krakowa.

W ogólnej klasyfikacji:

1) Schreiber H. najlepszy czas dnia i nagroda komandora raidu 2) Wojda Wład 3) Damski

Podkreślić należy, że szereg firm ufundowało szereg dotacyj w postaci materjałów pędnych dla wszystkich zawodników, jak: Galicja, Vacuum i td.

Komandor raidu: p Kleinberger I

Komisja sportowa: inż. Rothwein, inż Schreiber, inż. Hennel, p. Kluska p. Greschler

Starterzy: p. Greschler Wł. i inż. Hennel.

Organizacja sprawna spoczywała w rękach sekcja motocyklowej ŻKS Makkabi.

Do redaktora „Nowego Dziennika“

Pod adresem Komisji Zdrojowej w Krynicy

Przed paru dniami — pisze jedna z Czytelniczek naszych w Warszawie — wyjeżdżałam z Krynicy i zgłosiłam się w Komisji Zdrojowej po zaświadczenie dla uzyskania zniżki kolejowej. — Przy tej sposobności ściągnięto odemnie między in nemi 50 gr. na rozbudowę kościoła w Krynicy. Odnośne dwa znaczki po 25 groszy nalepiła urzędniczka bez zapytania się mnie na odwrotnej stronie zaświadczenia. Zaręgowałam przeciwko temu, oświadczając, iż nie idzie mi wprawdzie o 50 groszy, ale jako Żydówka nie mam przecież **obowiązku** składać datków na rozbudowę kościoła. Urzędniczka odpowiedziała mi, że jest polecenie ze strony Komisji Zdrojowej, aby od każdego wyjeżdżającego kuracjusza obowiązkowo ściągać 50 gr. na rozbudowę kościoła.

Uważam, iż takie przymusowe ściąganie od każdego kuracjusza datku na kościół, bez zapytania się o jego wolę, jest wysoce niewłaściwe i nie znajdzie z pewnością aprobaty władz kościelnych.

„Banda Żydów“ ukradła jej paszport...

W „Il. Kurjerze Codziennym“ z dnia 21 maja br. ukazało się następujące drobne ogłoszenie:

Paszport wydany w Pradze czeskiej do wszystkich krajów europejskich i Ameryki Nr. 28413o na nazwisko Konstancja Bombala której został skradziony przez bandę żydów w Dziedzicach 18 kwietnia 1932, unieważniam. Bobalowa.

Charakter drobnych ogłoszeń w „Kurjerze“ jest ostatnio przedmiotem żywej dyskusji — która znalazła nawet echo przed kratkami sądowemi — tak, że o tej sprawie nie trzeba tracić wiele słów. Ażeby jednak pismo, które rozmaici „izraelici“ uważają za swój leiborgan, drukowało anons o tak nikczemnej treści — to rzeczywiście warto przygwoździć. Podejrzenie tej obskurnej baby Bombalowej czy Bahalovej, jest przytem oczywiście idjotyczne i ordynarnie skłamane, bo skoro widziała „bandę żydów“ kradnącą jej paszport, to dlaczego nie dała ich zaaresztować? Ciekawe też, poco Żydom paszport baby Bombalowej.

Ale izraeliccy czytelnicy „Kurjera“ powinni sobie w każdym razie zapamiętać, że w większem skupieniu stanowią „bandę żydów“.

SZCZEGÓŁY MECZU POLSKA—JUGOSŁAWJA 3:0 W ZAGRZEBIU

Przez pierwszych 20 minut silna przewaga Jugosłowian zmusza Polskę do bohaterskiej defenzywy. Następnie gra się wyrównuje. Po przerwie ofenzywa Polski, która opanowuje pole i zdobywa 3 bramki. Już w 3 min. po rzucie wolnym Batora, z główki Nawrota (1:0), w 7 m. z podania Riesnera strzela Ciszewski (2:0), i w 26 min. Nawrot mija wybiegającego bramkarza (3:0). Wszelkie ataki Jugosłowian odpiera trio defenzywne Polski. W drużynie naszej odznaczyli się Otfinowski, Mysiak i Martyna. Sędzia p. Krist (Czechosłowacja). Widzów 10.000. **Publiczność bezstronna.**

WAŻNIEJSZE WYNIKI PIŁKARSKIE

Stockholm. Everton—AIK 3:0. — **Berlin.** Hertha—Allemanja 5:3. Spielver Fürth—Hertha 4:1 — **Wiedeń.** Wacker—Rapid 3:2, Austria—Slovan 4:0, Nicholson— Sportklub 1:0. — **Praga.** Slavia—Sportfreunde (Lipsk) 7:1. DFC—Brünner Sp. Cl. 6:0. — **Budapeszt.** Hungaria—Kispesti 5:1 Attila—Budai FC 3:1, Somogy—Bocskay 3:0. — **Bielsko.** Biała Lipnik BBSV 3:2, Sturm—Hakoah 3:2. — **Przemyśl.** Polonja—Resovia 3:2, Hagibor—18 pp. Rzeszów 3:0. — **Wilno.** Makkabi—6 pp Leg. 1:1. — **Białystok.** Makkabi—Kresovia (Grodno) 2:0. — **Oświęcim.** Oświęcim—Bielsko 5:0 — **Równe** Sokół—Hasmonea 1:0 — **Warszawa.** Makkabi—Świt 2:2.

NADZWYCZAJNY ZJAZD POL. ZWIĄZKU PŁYWACKIEGO

Po zgłoszeniu dymisji przez dotychczasowy Zarząd z powodu odmówienia pomocy finansowej ze strony PUWF-u, zwołany został do Warszawy na dzień 29 bm. nadzwyczajny zjazd delegatów klubów pływackich Na zjazd przybyło 29 delegatów, reprezentujących 45 klubów Zjazd przyjął do wiadomości powody rezygnacji dotychczasowego Zarządu i uchwalił absolutorjum, poczem wybrano nowy Zarząd w składzie nast: prezes — wicemarszałek Sejmu dr. Polakiewicz, wiceprezesi — płk Engel i dr. Raskin sekretarz — Andrzejewski, skarbnik vacat, kapitan sportowy — Semadeni, ławnicy: Dan, Zawistowski, Frendzel, mjr. Stempkowski, dr Lewicki, Domosławski, Mossin, Junosza- Dąbrowski. Zaznaczyć należy, że PUWF wprowadził do zarządu trzech swoich delegatów, mianowicie płk Engla mjr. Stempkowskiego i Junoszę- Dąbrowskiego.

—cgo—

KURSY NAUKI PŁYWANIA organizowane przez „Makkabi“ (Kraków) rozpoczynają się we środę 1 czerwca i prowadzone będą o godz. 7 rano i 6 popoł Dalsze zgłoszenia przyjmuje się w sekretarjacie klubu

Nie oszczędzaj małej kwoty na abonament „Nowego Dziennika“. Brak dobrej informacji może Cię kosztować znacznie więcej!

List sportowy z Tarnowa

Podokręg KOZLA przeprowadził 28 i 29 maja lekko- atletyczne zawody panów o mistrzostwo. W poszczególnych konkurencjach wzięło udział 47 zawodników z klubów: Metal (14), Tempo (12), Samson (11), Sokół (10). Zawody odbyły się w wzorowo urządzonym parku sportowym KPW. Metal W ogólnej punktacji zdobyli I miejsce Metal (39 punktów), II Samson (21 p.), III Tempo (15 p.), IV Sokół (11 p.). Wyniki poszczególne przeciętne, materjał dobry, przy należytej zaprawie, rokuje dobre nadzieje. Na wyróżnienie zasługują: Skok w dal: Niezgodzki (Metal) 6,27, Rzut oszczepem: Syrek (Tempo) 45 m. Sztafeta 4x100 50 sek. (Metal), 4x400 (Samson) w składzie Klein, Gross, Benek, Flaschen 4,3 1/5 m. Bieg na 100 m Gross 12 s i na 200 m. Gross (Samson) 25,2 sek. Kierownictwo zawodów sprawne Kierownik Domański. Sędzia gł kpt. Frączkiewicz, sekretarz Feldbaum, sędziowie konkurencji: Mgr. Gastman, Wierzbanowski, Reich, Gutter, Sierż. Sternjczak, Gondek, Makowski i Wójcicki. Publiczności mało

Zawody przyjacielskie Tarnovia - Jutrzenka 6:1 na korzyść pierwszego i wynik 7:1 w meczu Makkabi—Samson wykazały słabą formę zwyciężonych

Tabela mistrzostw klasy B staje się po ostatnich senzacjach coraz więcej ruchomą Po pierwszej rundzie wysuwa się na czoło tabeli Metal (5 gier — 9 p.) usuwając BKS (6 gier — 8 punktów) na II miejsce. III m ma Samson (4 gry — 6 p.). IV Jutrzenka (6 gier — 6 p.) V Ż M S (6 gier — 5 p.) VI Czarni (5 gier — 4 p.) VII Bar Kochba (6 gier — 0 p.)

W dniu PZPN rozegra reprezentacja klubów żydowskich mecz z teamem drużyn nieżydowskich. Przygotowaniem i przeprowadzeniem zawodów zajmuje się podokręg.

Samson utworzył sekcję turystyczną, której brak dawał się odczuwać. Ż. F.

Horoskopy ludzi urodzonych w czerwcu

Między 21 maja a 21 czerwca znajduje się słonce pod znakiem bliźniąt. Horoskop ludzi urodzonych w czasokresie tym jest następujący: Cechuje ludzi czerwcowych niezwykle żywa elastyczność umysłowa, panowanie intelektu, skłonność do refleksji i stały niepokój duchowy. Człowiek czerwcowy jest człowiekiem kierującym się przedewszystkiem rozumem i spychającym dlatego na plan dalszy stronę uczuciową. Okazuje duże zainteresowanie dla sztuki i nauki, ale zainteresowanie to nie jest bardzo głębokie. Spotyka się wśród ludzi czerwcowych często talenty, ale rzadko kiedy ludzi genjalnych.

Ponieważ człowiek czerwcowy kieruje się rozumem, jest po większej części człowiekiem chwiejnych decyzyj, widzi bowiem w każdej sprawie i odwrotną stronę medalu. Jego entuzjazm jest słomiany i prędko wygasa. Jeśli jest cholerykiem, napady złości szybko przechodzą nie pozostawiając w duszy żadnego osadu. Z drugiej jednak strony człowiek tego pokroju nie jest zdolny do głębokiej przyjaźni, a w miłości i nienawiści jest chwiejny i niepewny. Są natury, które mają dar przystosowania się do warunków życia, a tyczy się to tak mężczyzn jak i kobiet. Nie są to atoli natury szczęśliwe, bo opanowane są nieukojem duchowym. Wytwarza to w duszach ludzi czerwcowych skłonność do cichej melancholji i do wiecznego niezadowolenia, które to uczucia są niezależne od zewnętrznych warunków życiowych.

Te właściwości występują u ludzi wyższego typu, natomiast u ludzi niższego typu wyradzają się w pasorzytnictwo, t. j. w zdolność życia na cudzy koszt. Zbrodniarzy ciężkich nie znajdujemy wśród nich, natomiast występują często fałszerze czeków i hochsztaplerzy wszelkiego rodzaju.

Znajdujemy wśród ludzi czerwcowych mnóstwo wynalazców. Człowiekiem „czerwcowym“ był Stephenson, wynalazca lokomotywy i Mesmer, odkrywca magnetyzmu zwierzęcego, z pisarzy — Conan Doyl i Tomasz Mann. ***

ECHA ZE SWIATA

Sensacyjny proces anglikańskiego pastora

Od dłuższego czasu toczy się w Londynie przed sądem biskupim proces przeciwko 57-letniemu duchownemu anglikańskiemu Haroldowi Davidsonowi. Prasa angielska poświęca temu procesowi więcej miejsca niż najważniejszym wydarzeniom z życia politycznego, a śmiało można powiedzieć, że proces „rektora of Stiffkey“ rywalizuje pod względem zainteresowania opinji publicznej z meczami bokserskiemi. Reverend Harold Davidson oskarżony jest o spędzenie zbyt dużo czasu w towarzystwie kobiet „lekkich obyczajów“. Oskarżony broni się tem, że szukał tych dziewcząt, by je sprowadzić na drogę cnoty. Podczas rozprawy wyszły na jaw szczegóły wprost drastyczne. M. in. pokazano fotografję, na których widzimy pastora w towarzystwie rozmaitych dziewcząt, demonstrującego rozmaite ruchy gimnastyczne, przyczem pastor nie był wcale w sutannie lecz w trykotach. Ponieważ przełożone jego władze kościelne otrzymały mnóstwo doniesień anonimowych, przeto kazano go śledzić zapomocą detektywów. Na rozprawie odczytano sprawozdania tych detektywów. wedle których Davidson pewnego dnia o godzinie 12 w południe udał się do panny Beach, spędził tam do godziny 6 wieczorem a następnie poszedł z nią razem do teatru Innym razem był z panną Beach najpierw w kawiarni. a następnie udali się razem do jej mieszkania. Na pytanie, skąd Davidson miał pieniądze na opłacanie teatrów i taksówek. oświadczył Davidson, że po większej części damy. w których towarzystwie przebywał. same płaciły.

Proces potrwa jeszcze przez kilka dni.

Marta Marek rozwodzi się...

Wiedeńska „Sonn und Monntagszeitung“ przynosi wiadomość wielce sensacyjną. że pani Marta Marek. która swego czasu była ośrodkiem sensacyjnego procesu o obciętą nogę swego męża Emila Marka, wniosła do sądu prośbę o rozwód. Wiadomość tem większą wzbudza sensację. ponieważ pani Marek podczas procesu, a także i później solidaryzowała się ze swoim mężem, broniła go ze wszystkich sił i zawsze twierdziła, że mąż jej jest niewinny. Jak wiadomo, pani Marta Marek była współoskarżoną, ponieważ istniało podejrzenie przeciwko niej, że wiedziała o zamiarze męża, który rzekomo z premedytacją siekierą odciął sobie nogę by w ten sposób uzyskać dość znaczną sumę ubezpieczeniową. Gdy oboje w procesie zostali uwolnieni, wyjechali do miejscowości Seebenstein. gdzie Emil Marek za pieniądze które otrzymał od towarzystwa asekuracyjnego. utworzył jakieś przedsiębiorstwo, które z początku dobrze prosperowało, ale później musiało zostać zlikwidowane. Oboje wrócili do Wiednia do mieszkania, w którem Emil Marek stracił swoją nogę. Tak szczęśliwe dawniej pożycie małżeńskie ostatnio tak dalece się pogorszyło, że pani Marek wniosła skargę o rozwód.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Żydzi ratują kościół od pożaru

Donoszą nam z Nowego Targu:

W nocy z 26 na 27 maja br. wybuchł pożar w tutejszym kościele św. Katarzyny który zauważył zatrudniony w piekarni Lehrhaupta, znajdującej się obok kościoła tegoż zięć, Maurycy Feit i o g. 2-ej zaalarmował straż pożarną.

Dzięki wytężonej pracy straży pożarnej, której pospieszyła z pomocą liczna publiczność. udało się po przeszło godzinnej walce z żywiołem pożar ugasić. Mimo to pastwą płomieni padły dwa ołtarze, cechu piekarskiego i murarskiego. oraz liczne drogocenne kosztowności.

W dniu 27 maja br. udał się proboszcz ks. kanonik dr. Karabuła i zastępca burmistrza p. Chodorowicz do p. Lehrhaupta i Feita, którym wyrazili serdeczne podziękowanie za doniesienie straży pożarnej o wybuchu pożaru. W sferach katolickich z uznaniem podniesiono też liczny udział Żydów w akcji ratunkowej, w której brali udział częstokroć z narażeniem swego życia.

Żydzi tutejsi swem postępowaniem okazali, że dalecy są od wyznawania zasad podobnych do ideologji ks. Madeja z Białki, o której niedawno tu pisano (podburzanie górali do zerwania kontraktu z organizacją akademików żydowskich co do wynajęcia paru will na lato).

Znowu trzy procesy wileńskie

Z Wilna donoszą:

Procesy listopadowe nie przestają zaprzątać wokandy tutejszych sądów Bardzo charakterystyczny proces rozpatrywał sąd grodzki.

Na ławie oskarżonych zasiadł stelmach Lissowski z 2-a synami, którym zarzucano, że podczas wypadków listopadowych **napadli na rewidenta magistrackiego Szpakowskiego, Polaka- katolika z wyglądu podobnego do Żyda i z krzykiem: „Bić Żyda“ kijami dotkliwie go pobili, tak, że Szpakowski kilka tygodni chorował.**

Sąd skazał ojca na 4 miesiące, a obydwóch synów po 2 miesiące aresztu każdego.

* * *

Sąd rozpoznawał ponadto sprawę 3-ch studentów- endeków Zabłockiego, Nowika i Dutkiewicza, który po pogrzebie Wacławskiego na Pl. Katedralnym usiłowali na czele demonstracji przedostać się do Urzędu Wojewódzkiego, a gdy policja nie dopuściła ich, nazwali komendanta policji Izydorczyka żydowskim parobkiem, chamem i td.

Dutkiewicz został skazany na 1 miesiąc aresztu, Zabłocki na 2 tygodnie, obydwaj z zawieszeniem kary, Nowik na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

* * *

Pozatem jeszcze rozpatrywał sąd sprawę robotnika żydowskiego Kortona, który pracował podczas wypadków listopadowych w fabryce tytoniowej Monopolu Państwowego. Robotnicy chrześcijanie tejże fabryki donieśli zarządowi, że Korton wygłosił przemówienie. grożąc zemstą za wypadki listopadowe.

Korton wtedy został wydalony z fabryki. Obecnie zasiadł nadto na ławie oskarżonych.

Obrona wywodziła, że jedyny robotnik- Żyd tej fabryki padł ofiarą innych robotników, którzy chcieli go usunąć z fabryki.

Sąd Kortona uniewinnił.

Echa studenckich ekscesów w Warszawie

Akademicy Żydzi ——— skazani

Warszawski sąd grodzki rozpoznawał jedną ze spraw będących echem ekscesów studenckich z listopada 1931 roku.

Ławę oskarżonych zajęli studenci Żydzi, słuchacze 4 roku prawa, którzy w czasie ekscesów zwrócili uwagę policji na korporanta Millera, okładającego kijem akademika Żyda.

Wszyscy zostali przyprowadzeni do komisarjatu i ze świadków zajścia przeistoczyli się w oskarżonych o zakłócenie spokoju publicznego.

Komisarz Krakowski zeznał przed sądem, że Żydzi byli agresywni, że oni napadli na korporanta Millera i że krzyczeli jak w „chederze“.

Obronę podsądnych wnosił apl. adw. Jerzy Glicksman.

Sąd grodzki uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał każdego studenta po 50 zł grzywny.

Tę samą karę wymierzył sąd korporantowi Millerowi.

Pozostali oskarżeni w sprawie studenci- chrześcijanie zostali uniewinnieni.

—oşo—

Dzielny referendarz uratował tonących

Z Płocka donoszą:

Na Wiśle pod mostem prowadzącym do Radcinia wywróciła się łódka, na której jechało dwu mężczyzn i dwie dziewczynki.

Licznie zebrana na brzegu publiczność była przekonana, że wszystkie cztery osoby utoną. Nagle do wody rzucił się jakiś mężczyzna, który zniknął pod powierzchnią i w chwilę później wypłynął, wyciągając z wody jednego z mężczyzn oraz jedną dziewczynkę. Drugiego mężczyznę oraz dziewczynkę uratowała łódź policyjna, która pospieszyła tonącym na pomoc

Dzielnym pływakiem, który uratował dwa życia ludzkie, był Jan Smerczański. referendarz miejscowego Starostwa.

NOWA MODA.

Śród pań angielskich powstała dziwaczna moda noszenia śród włosów. na miejscu widocznem, zwykle na skroni, pasma włosów siwych.

Nowe to dziwactwo mody tak się przyjęło w towarzystwie angielskim, że podczas ostatniego przyjęcia dworskiego w pałacu Buckigham. kilka młodych pań z arystokracji angielskiej, po raz pierwszy przedstawionych parze królewskiej, posiadało już na głowie modne pasma włosów siwych.

—oşo—

ZGON GENJALNEGO RACHMISTRZA ŻYDOWSKIEGO. Przeżywszy lat 60, zmarł w Budapeszcie w przytułku dla starców swego czasu słynny rachmistrz i matematyk Maurycy Fraenkel który w ostatnich latach XIX stulecia zadziwiał świat swemi genjalnemi zdolnościami rachunkowemi Fraenkel który przed laty dorobił się **wielkiego majątku, zmarł w biedzie**

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Bez przyjaciół...

Nie trzeba chyba już dziś nikomu tłumaczyć, że sytuacja młodzieży żydowskiej na wszechnicach polskich jest nad wyraz ciężką. Numerus clausus względnie nullus, nędza materjalna żydowskich mas akademickich (największy nawet cynik obwiepolski nie używa już dziś argumentu o „bogactwie żydowskiem“), bojowy antysemityzm endecki, sztucznie podniecany, wyradzający się w regularne ekscesy — oto kontury tego ponurego obrazu, jaki przedstawia obecna chwila w życiu żydowskiej młodzieży akademickiej. Ale to wszystko nie musiałoby nas jeszcze zapędzić na tory pesymizmu. Normy procentowe, tak jak zostały zaprowadzone, tak też mogą być znowu zniesione. Również na wojownicze zapędy pałkarzy endeckich istnieją środki zaradcze. Temperament i impet obałamuconych młokosów akademickich wcale nie są „zagadnieniem“. Jest to tylko problem dla tych czynników, którym agitacja pogromowa idzie na rękę.

Momentem, który nas niepokoi, który nam maluje na czarno przyszłość, jest raczej to, że

że nie posiadamy wśród polskiej młodzieży akademickiej żadnych przyjaciół.

Niema wśród tych tak licznych i różnorodnych kierunków i prądów ideowych żadnej zorganizowanej grupy, którąby wypisała na swym sztandarze hasło pełnego bezwarunkowego równouprawnienia dla Żydów, a to pod każdym względem, zarówno dla Żyda, jako obywatela Polski, jak i dla żydowskiej młodzieży w szczególności, jako części polskiej społeczności akademickiej. Zachodzą wprawdzie różnice między poszczególnemi odłamami ideowemi, w dziedzinie polityki wewnętrznej, polityki zewnętrznej; są wśród młodzieży polskiej zwolennicy i przeciwnicy korporacji i pojedynku, demokracji i dyktatury — **jednomyślność panuje tylko w jednej kwestji — w kwestji żydowskiej.** Że Żydzi są niebezpieczeństwem dla Polski (dla jednych większem, dla innych mniejszem), że narodowcy żydowscy są wrogami Polski, że numerus clausus jest koniecznością (dla jednych „historyczną, dla drugich tylko „chwilową“) itd.

Ale polska młodzież akademicka, to nietylko młodzież wszechpolska. Wzrasta z dnia na dzień obóz sanacyjny („demokraci“, Strzelec, Legjon Młodych, Myśl Mocarstwowa etc.) Sanacja jest dziś na uniwersytetach partnerką równą endecji, a tu i ówdzie zaznacza się już lekka jej przewaga. Ale te same masy akademickie, które z entuzjazmem wznoszą okrzyki na cześć Józefa Piłsudskiego, te same wtórują „obwiepolakom“, gdy ci rzucają hasło: Precz z Żydami!

Tragedja zaś leży w tem, że przywódcy tego obozu, walczącego z endekami, czyto w obawie przed utratą kilku głosów, czyto z istotnego przekonania, wstępują z pełną świadomością

na drogi antysemityzmu i propagandy antysemickiej.

Odbywa się formalna licytacja haseł antysemickich. Każda ze stron zaleca nieuświadomionemu, omamionemu akademikowi polskiemu swój „lepszy“ antysemityzm, przyczem terminologja jego gatunków staje się historyczną, a mianowicie mówi się o „antysemityźmie czynu“ i „antysemityźmie wrzasku“.

I to jest

zbrodnią polityczną!

Jeśli antysemityzm jest momentem złym i szkodliwym dla Polski, natenczas jest szkodliwym nietylko antysemityzm pogromowy, ale taksamo antysemityzm gospodarczy. Tu drogi pośredniej niema, wszelkie kompromisy, oraz oportunizmy są wykluczone. Jeśli droga, którą wskazują narodowi demokraci, jest błędna, należy się im przeciwstawić z całą stanowczością i odwagą. Półśrodki nie tylko nie pomagają, ale jeszcze szkodzą. I tej odwagi nie posiadają ci, którzy reprezentują drugi po „Obwiepolu“ kierunek ideowy wśród polskiej młodzieży akademickiej. Nie należą oni do naszych przyjaciół, ale wręcz do naszych otwartych i bodaj czy nie do niebezpieczniejszych wrogów.

Nie o wiele lepiej przedstawia się sprawa, gdy posuniemy się na lewo. **Związki ludowe i chłopskie** (ekspozytury stronnictw włościańskich)

stoją również na gruncie antysemityzmu.

A co najdziwniejsze: Związki socjalistyczne względnie „pacyfistyczne“, w obawie, by nie uchodzić za „zażydzone“, starają się, najstaranniej unikać drażliwej kwestji żydowskiej. Jeśli jednak rzeczywistość konfrontuje je z tem zagadnieniem, natenczas objawiają one z reguły bądź ignorancję, bądź też zajmują niesłychane i skandaliczne stanowisko wobec spraw żydowskich. To znaczy że Żyd, który podaje narodowość żydowską, jest „żydowskim endekiem“, żydowski ruch narodowy, to pospolity szowinizm, sjoniści to czarna reakcja itd. w tym duchu. Nie bez znaczenia jest, że pozostają te związki pod pewnym wpływem naszych asymilatorków, którzy wypędzeni z ultraszowinistycznych i „mocarstwowych“ stowarzyszeń polskich, chronią się pod opiekuńcze skrzydła związków pseudosocjalistycznych, gdzie wprawdzie wyznawać muszą bladoróżowy centrolewy „socjalizm“, względnie pacyfizm, dla militaryzmu i wojny zupełnie nieszkodliwy — ale zato złorzeczyć mogą „żydowskiemu nacjonalizmowi“.

Niema wśród polskich akademików ideowców, którzyby podjęli z otwartą przyłbicą walkę przeciwko przesądom, przeciwko antysemityzmowi, — o równouprawnienie dla społeczeństwa żydowskiego w Polsce, dla akademika żydowskiego, poniżanego i krzywdzonego. Niema polskich akademików, którzyby zrozumieli fenomen żydowskiego odrodzenia, że Żyd chce nadal żyć, jako Żyd. Niema akademików polskich, którzyby ku nam wyciągnęli braterską i przyjazną dłoń, by się dwa narody złączyły dla współpracy nad dobrem Państwa, w którem żyją. Młodzież żydowska jest samotna. Oto zjawisko smutne i pozbawiające nas optymizmu.

Mgr. M. POMERANZ.

OD REDAKCJI. Do zagadnienia w powyższym artykule poruszonych, powrócimy jeszcze w następnym numerze „Przeglądu Akademickiego“.

„O kwestji żydowskiej i antysemityźmie“

hb) Pod powyższym tytułem wygłoszony został przed niedawnym czasem referat na zebraniu Dyskusyjnem, urządzonem przez Akademicki Związek Pacyfistów w jednej z sal Coll. Novi U. J. Rzecz o tyle ciekawa, że przecież znaleźli się śmiałkowie pomiędzy polską młodzieżą akademicką, którzy podjęli inicjatywę przedyskutowania tak poważnego i piekącego zagadnienia współczesnej Polski. Niestety trzeci trymestr nie sprzyjał inicjatorom, gdyż sali nie wypełniły „tłumy“ słuchaczy, a zwłaszcza tych, którzyby w normalnych warunkach (a więc przynajmniej o miesiąc wcześniej) wykorzystali referat kol. Czesława Dębskiego dla wzniecenia „należytego oburzenia“ młodzieży polskiej i nie omieszkali wetknąć na nowo w klapy zielonych barw. Ci natomiast, których na zebranie pacyfistów przywiodła „li tylko“ ciekawość, wśród nich także liczna grupa żydowskiej młodzieży akademickiej, wysłuchali referatu kol. Dębskiego z prawdziwie wielkiem zainteresowaniem.

Sam referat w założeniach swych trafny i wnikliwy, w konsekwencji okazał się... anemiczny. Referent wyszedł z założenia, że powiązanie interesów społeczeństwa polskiego i żydowskiego jest tak ściste, iż wszelkie próby wszczepienia w naród polski haseł żydożerczych są skazane na nieudanie się, zwłaszcza, że są jeszcze na szczęście tacy, którzy akcję taką, jako niezgodną z zasadami etyki chrześcijańskiej, zwalczają i zwalczać będą. Przyszłość zatem jest w ...Judeo-Polonji. Tak, ale w najlepszym tego słowa znaczeniu. Tylko asymilacja jest w stanie kwestję żydowską rozwiązać, zdaniem referenta, lecz nie dokonywana przez asymilowanie się Żydów. Asymilację Żydów bowiem winni przeprowadzić właśnie Polacy sami. Propaguje zatem kol. Dębski asymilację, nazwijmy ją czynną, natomiast zwalcza asymilację „bierną“ i nie widzi w niej możliwości rozwiązania kwestji żydowskiej tak, jak — zdaniem jego — kwesji żydowskiej nie rozwiąże sjonizm, którego ideologja obraca się wokoło małej krainy, która nie jest w stanie dać schronienia całemu narodowi żydowskiemu. Należy dodać, że referent poza fałszywem ujęciem Palestyny, jako Żydowskiej Siedziby Narodowej, podkreślił z uznaniem twórczą pracę Żydów w Ziemi Ojców swych.

Z głosów dyskutentów Polaków najciekawsze były wywody p. prof. Stupnickiego, który przyczyny i istoty antysemityzmu dopatruje się w zupełnej odrębności psychiki polskiej i żydowskiej i sądzi, że winę rozogniania umysłów ponoszą obie strony. Rozwiązanie kwestji żydowskiej nastąpić może — zdaniem dyskutenta — jedynie przez urządzenie sobie „własnego kąta“, by Żydzi mogli pokazać światu, jak sami gospodarzyć umieją.

Niezwykłe te wyrazy sympatji dla wysiłków nowszych pokoleń żydostwa przyjęli zebrani długotrwałemi oklaskami.

Duże znaczenie propagandystyczne miały przemówienia dyskutentów-Żydów, którzy, czyto polemizując z referentem, czyto oświetlając ideologję sjonizmu, przedstawili dotychczasowe rezultaty działalności na rzecz odradzającej się Ojczyzny. Omawiając kwestję żydowską w Polsce podkreślili dyskutenci (kol. M. Boruchowicz, H. Berkowicz, M. Kaufman, M. Buchwajc) ogromnie ciężkie położenie żydostwa polskiego spotęgowane jeszcze tolerowanym przez czynniki rządzące antysemityzmem, oraz stwierdzili niezłomną wolę narodu żydowskiego wytrwania przy sztandarze narodowo-żydowskim.

Więcej, aniżeli dużo momentów humorystycznych zawierało przemówienie — ziejącego niemal niepohamowaną nienawiścią do wszystkiego, co żydowskie — pana H...skiego. Intenzywniej reagowali na to „przemówienie“ koledzy Polacy, którzy sami — zdaje się — odczuli ogromny po niem... niesmak.

Zebraniu przewodniczył kol. Józef Cyrankiewicz.

Kronika

ARTYKUŁY, komunikaty i zapytania dla „Przeglądu Akademickiego“ prosimy przesyłać pod adresem: **Haszachar-Przedświt dział: „Przegląd Akademicki“, Kraków, Stradom 15.** —

WE LWOWIE powstała przed niedawnym czasem Akademicka Organizacja Sjonistyczna „Ha-

szachar-Przedświt". „Haszachar" lwowski skupił w ciągu niedługiego stosunkowo czasu ponad 150 członkiń i członków. W sprawach organizacyjnych bawił w Krakowie delegat „Haszacharu" kol. Adler, kóry omówił z prezydjum „Haszacharu" krakowskiego szereg aktualnych zagadnień.

ZEBRANIE INFORMACYJNE dla absolwentów szkół średnich o studjach na U. J. i W. S. H. odbyły się przed kilkunastu dniami z inicjatywy „Haszachar-Przedświtu" w Krakowie. Wobec wielkiego zainteresowania młodzieży temi zebraniami, postanowili inicjatorzy w najbliższych dniach urządzić drugi cykl referatów, informujących o studjach na politechnikach polskich, gdańskiej i czechosłowackich, oraz na wydziałach lekarskich uniwersytetów czechosłowackich, włoskich i in.

RADJO

ŚRODA, 1 CZERWCA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegląd prasy, 11.58 Sygnał, hejnał, 12.10 Gramofon, 13.10 Komunikat meteorologiczny, 15.05 Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna, 15.25 „O zawodzie prawniczym" — dr. J. Reguła, 15.45 Dla żeglugi, 15.50 Gramofon, 16.20 „Wiara i nauka, a pokarm ludzki" — dr. B. Skarżyński, 16.40 Gramofon, 16.55 Lekcja j. angielskiego, 17.10 „Polski uchodźca w Kanadzie" — N. N. Dobrowolski, 17.30 Fantazje na tematy z ulubionych oper — dyr. Ozimiński (Halevy, Puccini, Verdi, Leoncavallo, Bizet) 18,50 Rozmaitości, komunikaty, 19 „Świetlica strzelecka" 19.15 Skrzynka pocztowo- rolnicza — inż. Tarkowski, 19.30 Skrzynka pocztowa — inż. Broniewski, 19.45 Dziennik prasowy, 20 Feljeton muzyczny: „Triumf jazzu — jako odrodzenie muzyki z ducha prymitywów" — dr. St. Łobaczewska (Lwów), 20.15 Piosenki — wykona chór Warsa „Polscy revellersi", 20.55 Utwory na saksofon i wiolonczelę: wykona E. Sienkiewicz, 21.15 Kwadrans literacki: fragment z „Werthera" Goethego, 21.30 Koncert fortepianowy A. Hohna, (Bach, Beethoven), 22.30 Dziennik prasowy, wiadomości, 22.40 Gramofon, względnie 22.45 p. Warszawa, 23 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 11.20 Komunikat meteorolog. 11.45—13.30 p Kraków, 13,35 Arje (płyty), 14.45 Muzyka lekka (płyty), 15.05 p. Kraków, 15.15 Kronika harcerska, 15.20 Wiadomości tow. Kooperatystów 15.25 Skrzynka pocztowa — dr Słępowski, 15.45 p. Kraków, 15.50 Muzyka skrzypcowa (płyty), 16.15 Komun. Państw. Urzędu wychow. fiz. i sport. 16.20 p. Kraków, 16.40 Utwory charakterystyczne — ork. „Parlophon", 16.55—19.30 p. Kraków. 19.30 Wiadomości sport. 19.35 Muzyka, 19.45—22.45 p Kraków, 22.45 Odczyt francuski: „10-lecie kulturalnej współpracy polsko- rumuńskiej" E. Biedrzycki (Lwów), 23 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11.45—13.30 p. Kraków, 14.55 i 15.05 Komunikat gospodarczy, 15.15 Bajeczki dla dzieci, 15.25 Gramofon, 16.10 Komunikaty Zw. Wynalazków, 16.20 p. Kraków, 16.40 Muzyka, 16.55—19 p. Kraków, 19.05 Skrzynka pocztowa, 19.20 „Ze świata" — inż. Nitsch, 19.40 Komunikaty młodzieży, 19.45—22.45 p. Kraków, 22.45 Muzyka, 23 Skrzynka pocztowa franc.

Lwów (380.7) 11.45—13.30 p. Kraków, 14.55—15.20 p. Warszawa, 15.25 Gramofon. 16.15 p. Warszawa, 16.20 p Kraków, 16.40 Pieśni wiosenne, C. Otto (sopr.) 16.55—19.25 p. Kraków, 19.25 Pogadanka literacka I. Wieniewskiej, 19.40 Gramofon, 19.45—22.45 p. Kraków, 22.45 p. Warszawa. 23 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 13 i 16 Koncerty, 17 Wesoły program muzyczny, 19.30 Muzyka lekka. 20.30 Monologi klasyczne, 21 Radjoorkiestra, 22.20 „Węgry" — opracował Actualis 23.20 Muzyka cygańska.

Rzym (441.2) 12.45, 17.30 Muzyka, śpiew, 20.45 Opera Belliniego „Purytanie".

Praga (488.6) 19 Muzyka wojskowa, 20.15 Jazz, 21 Słuchowisko.

Wiedeń (517.2) 11.30 Kwartet, 17 Muzyka dawna 18 Pieśni ludowe, 18.55 „Czy szczyt racjonalizacji?" — inż. A. Pollak. 20.15 Koncert kameralny, 21.15 Autorecytacje Aage v. Kohl, 22 Muzyka taneczna.

UŚMIECHNIJ SIĘ...

NAJ!.. NAJ!..

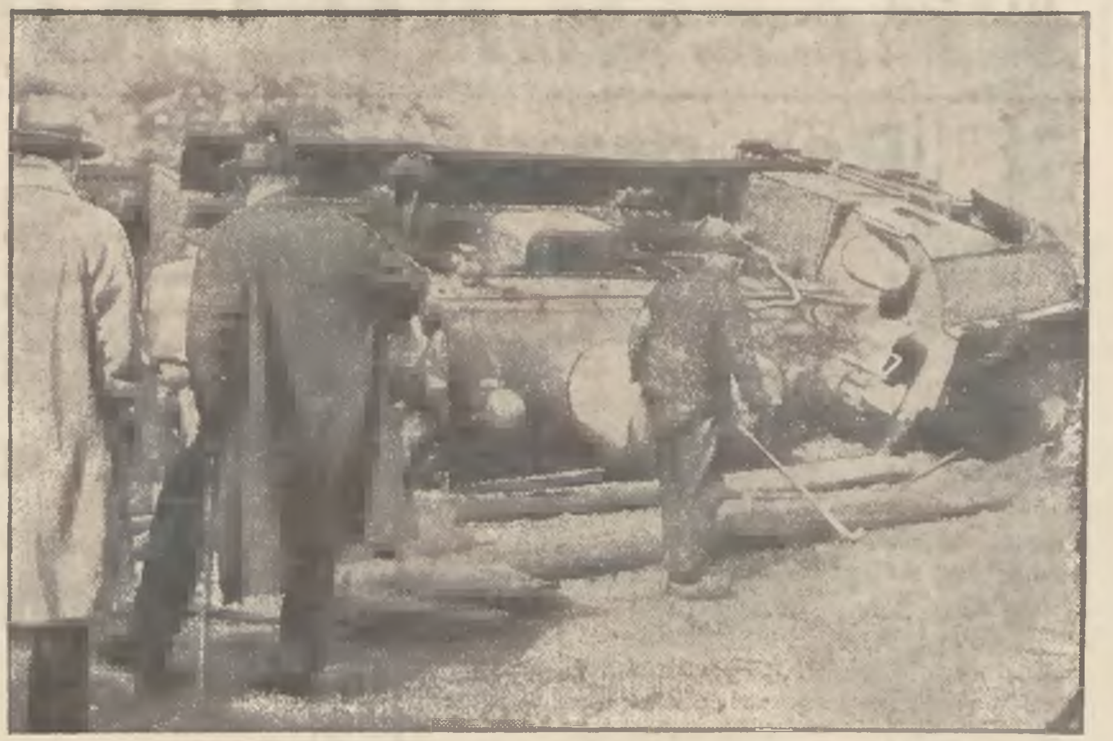
— Mój ojciec jest wielkim muzykiem. Gdy gwiżdże setki ludzi przystaje, aby go posłuchać.

— A gdy mój ojciec gwiżdże, tysiące rzucają robotę.

— Ee, blagujesz...

— A tak, mój kochany, puszcza syrenę fabryczną. (Judge).

Katastrofa kolejowa na granicy niemiecko-holenderskiej



Na dworcu w Bentheim, na granicy niemiecko- holenderskiej, naskutek złego nastawienia zwrotnicy, przewróciła się lokomotywa pociągu osobowego, pociągając za sobą kilka wagonów. Z pośród pasażerów 17 osób zostało ciężko rannych. Najcięższe rany odnieśli maszynista i palacz.

WALTER HASENCLEVER.

Upiory tańczą

Głośny dramaturg niemiecki ogłasza następujący list z Riwiery:

Riwiera jest osierocona. Wielkie hotele są puste. Bogacze pakują sobie kule w łeb albo siedzą po więzieniach. Smutno nad Morzem Śródziemnem. Minęły czasy, kiedy promenada des Anglais rozbrzmiewała od dźwięków mandolin i gitar. Nie kręci się więcej filmów w la Californie. Luksusowe magazyny w Cannes zieją smętkiem i pustką. Tylko drzewa mimozy kwitną w niezniszczalnej wspaniałości nad upadającemi kursami giełdowemi. Kapitał mówiący po angielsku powrócił do ojczystych safse'ów. Cote d'Azur należy znowu do Francuzów.

Z tego zacisznego spokoju wyrywa nas sensacyjne zdarzenie. Wcale nie korso kwiatowe, gdzie podziwiać można najbrzydsze dziewczęta wszystkich krajów. Ani też nieuchronni tenorzy, którzy dla garstki osób, mogących stracić jeszcze swoje pieniądze, wyśpiewują arje na pocieszenie. Z tem byłoby jeszcze pół biedy. Przeżywamy coś tak niezwykłego, dla postępu ludzkości tak decydującego, iż zmusza mnie to do chwycenia za pióro, ażeby w roku jubileuszowym Goethego donieść, jak daleko już doszliśmy.

Krótko mówiąc: chodzi o konkurs taneczny. Ale o konkurs, który ani tańczącym ani widzom nie może zaprawdę sprawić przyjemności. Bo ci tańczący są upiorami, którzy od 53 dni bezustannie tańczą. 1270 godzin! I jeszcze niema temu końca.

Pytacie państwo zupełnie słusznie: tak, a czy ci ludzie nie śpią? Po każdej przetańczonej godzinie pozwala się im na pauzę spoczynkową, którą od wczoraj wieczór zredukowano do sześciu minut. Tańczą w dzień i w nocy. Z począku były 42 pary: teraz jest ich tylko cztery. 15 franków kosztuje wstęp.

Zbyt to głupie, aby było prawdziwe. A przytem sala tak nabita, że niema wolnego miejsca. Mdłe lampiony wiszą w lożach. Przygrywa szczupła kapela. Gra ciągle to samo, choć tony brzmią różnie. Publiczność trwa konsekwentnie na stanowisku.

Albowiem publiczność zapłaciła i żąda za to codziennego spektaklu swego upadku. W nocy o 3-ciej taczą upiory we śnie. Młode dziewczęta z obrzmiałemi nogami wiszą omdlałe w ramionach wychudłych młodzieńców. Od czasu do czasu jedna z nich „klapnie". Wielki moment. Dyskwalifikacja. Muzyka gra dalej. Oklaski.

Publiczność, której nie śmiałbym pod względem brutalności porównać z żadnem zwierzęciem, przeżywa to smutne widowisko ludzkiej nędzy i znajduje w niem walory sportowe. Matki przynoszą ze sobą swe dzieci. Te ostatnie postępują też najwłaściwiej, zasypiają. Widziałem tancerkę, która już od tygodni cierpiała na nieznośne bóle nóg, wlokącą się po parkiecie. W lożach pito cocktail.

Ten cywilizowany sadyzm przychodzi do nas z Ameryki, a aranżują go amerykańscy przedsiębiorcy. Interes bardzo dobry, bo biedacy, którzy rujnują swe zdrowie, otrzymują siedem śmiesznych nagród: pierwsza wynosi 12.000 franków, ostatnia 500 franków — całych więc 80 zł. na głowę. Ażeby ten taniec śmierci nieco ożywić, funduje sama publiczność nagrody za poszczególną rundę, między 20 a 100 frankami. Heca być musi.

We Frankfurcie i Kolonji rozpoczęły się te spektakle. Nizza osiągnęła jak narazie rekord. 53 dni i 53 noce! Szczęśliwym zwycięzcom urządzi się bankiet. Mamy troski w Europie. Szklanemi oczyma patrzą ofiary przed siebie. Publiczność gorączkuje. Powietrza, Clavigo!

NIE PAMIĘTA...

Podgazowany birbant, wracając o późnej godzinie do domu, zwraca się do policjanta:

— Pp — anie, może mi pp — an powie, gdzie mieszkam? Naszej kucharce na imię Antosia. (Ulk).

NIE MARTW SIĘ!

Chirurg proponuje choremu natychmiastową operację. Pacjent protestuje:

— Wolę umrzeć, niż dać się operować.

— Ależ, drogi panie, rzecze łagodnie chirurg, można pogodzić jedno z drugiem. (Bühne).

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 20	CZERWIEC 1 ŚRODA 26 Ijar 5692	Zachód słońca 19 m. 24

Wybitny gość czeski w Krakowie

Na zaproszenie Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjeżdża do Krakowa dziś we środę, o godz. 6.45 popoł. Dr. Kamil Krofta, profesor Uniwersytetu Karola w Pradze Członek Czeskiej Akademji Nauki i Umiejętności, wiceminister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej. Prof. Krofta wygłosi w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w dn. 2 i 3 bm. o godz. 6 popoł. dwa wykłady pt. „Czesi i Słowacy przed zjednoczeniem państwowem“. Na zaproszenie Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Słowiańskiego w dniu 4 bm. o godz. 5 popoł. w Akademi Umiejętności wygłosi prof. Krofta odczyt p.t. „Stosunki historyczne Czechosłowacji z Polską“.

Wstęp na wszystkie odczyty wolny.

Konferencja drogowa w Izbie przemysłowo-handlowej

Staraniem Izby przemysłowo handlowej w Krakowie oraz Klubu Automobilowego i Polskiego Związku Turystycznego odbędzie się w sobotę dn. 4 bm. o godz. 11-ej przedpoł. w Izbie krakowskiej konferencja drogowa przy udziale wiceministra komunikacji inż. Gallota.

Przedmiotem obrad będą następujące referaty: „Gospodarka drogowa“ (inż. Zienkiewicz), „Zagadnienie odetatyzowania budownictwa drogowego na tle obecnej sytuacji gospodarczej“ i „Komunikacja szosowa i jej stosunek do kommunikacji kolejowej (dyr. Beres), „Fundusz drogowy“ (dr. Macudziński) oraz „Turystyka samochodowa“ (dr. Cieszyński).

—ego—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i plac Zgody 18.

— SĘDZIWY REBE Z KOSZYC (Czechosłowacja) Szulim Halberstamm, który bawił przez kilkanaście dni w Krakowie, wyjechał wczoraj w południe na kurację do Krynicy. Z tej okazji zebrała się na dworcu kolejowym liczna rzesza żegnających go chasydów.

— WYKŁAD WICEWOJEWODY BILEKA. Staraniem Tow. Ekonomicznego w Krakowie odbędzie się w sobotę 4 bm. wykład wicewojewody Mieczysława Bileka: „Przesilenie gospodarcze a przerost administracji publicznej“. Początek o godz 18-ej w Izbie Przem. Handl. (Długa 1). Wstęp wolny, goście mile widziani.

Akt oskarżenia Ciunkiewiczowej wpłynął wczoraj do sądu

i zostanie dzisiaj doręczony oskarżonej

(rg) W dniu wczorajszym wpłynął do kancelarji Sądu Okręgowego karnego w Krakowie, wypracowany przez prokuratora dra Łabę, akt oskarżenia przeciw Marji Ciunkiewiczowej. Jak wiadomo, Ciunkiewiczowa została aresztowaną pod zarzutem oszustwa asekuracyjnego popełnionego w lutym br. w Grand Hotelu w Krakowie.

Marja Ciunkiewiczowa, urodzona 22 sierpnia 1886 roku w Warszawie, 1-o voto Dramińska, 2-o Charłupska, 3-o Ciunkiewiczowa, obecnie rozwódka, wyznania ewangelicko- anglikańskiego, zamieszkała stale w Paryżu, **oskarżoną jest o zbrodnię usiłowanego oszczerstwa z § 8, 197, 200, 203.**

Jak się dowiadujemy, Ciunkiewiczowa, która przez kilka tygodni bawiła ostatnio w Warszawie, wróciła wczoraj do Krakowa, Zamieszkała ona z powrotem w pensjonacie Bristol przy ul. Karmelickiej, gdzie zostanie jej w dniu dzisiejszym doręczony akt oskarżenia. Obronę Ciunkiewiczowej objął adw. dr. Woźniakowski.

———

— KRAKOWSKI ZWIĄZEK WOJEWÓDZKI EMERYTÓW, EMERYTEK, ORAZ WDÓW I SIERÓT po funkcjonarjuszach państwowych i samorządowych zaczyna się coraz lepiej rozwijać. W ostatnich tygodniach odbyło się zwyczajne roczne walne zgromadzenie tego związku, na którem przewodniczący, wiceprezes Wojciechowski, składając sprawozdanie z działalności związku w roku ubiegłym, przedstawił zabiegi związku, by nie dopuścić do obniżki emerytur. Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której zebrani domagają się wyodrębnienia funduszu emerytalnego, któryby stał pod gwarancją Państwa, a kontrolą ubezpieczonych członków, a protestującą przeciw obowiązkowi płacenia wkładek na cele emerytalne. Wybrano nowy zarząd, do którego weszli: dr. Piotr Wielgus, jako prezes, Bielesz i Wojciechowski, jako wiceprezesi, a do wydziału: Burczyk, Fächer, Górka Herschtal, Kränzler, Kuhlowa, Krzyżanowski, Miszke, Póżniak, Stączek, Smolka i Suczyńcówna. Członkowie wydziału odbywają stale w każdy wtorek i piątek dyżury w lokalu Kasyna powszechnego w Rynku głównym nr. 13 podczas których udzielają członkom wszelkich porad i wyjaśnień oraz przyjmują zgłoszenia nowych członków.

— CZERWCOWA KADENCJA SĄDU PRZYSIĘGŁYCH rozpocznie się w dniu dzisiejszym w gmachu Sądu okręgowego karnego. Dziś odbędzie się rozprawa przeciw Marji Ogarek, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa.

— KIEROWNICTWO PUBLICZNEJ SZKOŁY GŁUCHONIEMYCH W Krakowie zawiadamia, że wpisy na rok 1932—33 odbywać się będą od dnia dzisiejszego codziennie od godz. 10—12-ej. Do szkoły przyjmuje się młodzież obojga płci do klasy 1, 2, 3, 4, 5, 6, po ukończeniu 8 roku życia. Przy wpisach do I. kl. należy przedłożyć wyciąg z ksiąg metrykalnych urodzin, świadectwo szczepienia ospy, orzeczenie lekarskie stwierdzające stopień i powód głuchoty. Młodzież z prowincji może znaleźć pomieszczenie w Internacie. Równocześnie odbędzie się spis dzieci głuchoniemych w wieku od 6—8 lat i ociemniałych od 7—15 lat zamieszkałych w Krakowie celem utworzenia dla nich ośrodka wychowawczego. Bliższych informacyj udziela Kierownictwo Szkoły głuchoniemych w Krakowie, pl. Wolnica l. 1.

— ZNAK CZASU. Świeże ogórki inspektowe poraz pierwszy sprzedają przekupnie krakowscy nie na sztuki lecz na wagę. Można kupić nawet część ogórka, kilka dekagramów. Deko kosztowało wczoraj 3 grosze. Tego jeszcze w Krakowie nie było! (KAD).

— CECH ZŁOTNIKÓW I JUBILERÓW. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku Cechów Krakowskich ul. Potockiego 18. I p. odczyt p. dr. Maslankiewicza, naczelnika Urzędu Probierczego p. t. „Wiedza o szlachetnych metalach tj. złota i srebra oraz strona prawna“.

— CENY NA TARGACH w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane 1 litr 20—25 gr, śmietana kwaśna 1.40—1.60 zł, ser zwyczajny 1 kg. 90—1.10 zł, masło deserowe 3.20—3.40 zł, zwyczajne 2.80—3 zł, jaja świeże 7—8 gr, buraki ćwikłowe stare 10—15 gr, nowe wiąz. 1—1.20 zł, marchew stara 1 kg. 30—35 gr, nowa wiąz. 60—70 gr, cebula stara 1 kg. 85—1.10 zł, nowa znacią 40—45 gr, pietruszka stara 35—40 gr, nowa z nacią wiąz. 40—50 r, rumbarbar 1 kg. 35—45 gr, rzodkiewka wiązka 20—25 gr, selery 1 kg. 50—60 gr, szparagi wiązka 1.60—1.80 zł, włoszczyzna 1 kg. 40—45 gr, agrest 1 kg. 60—70 gr. kury szt. 3—5 zł, kurczęta para 2.50—5 zł, kaczki stare szt. 3—5 zł, młode 2.50—4.50 zł, gęsi 3—6 zł.

— NA RYNKACH MIĘSNYCH. W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie buhaji 96, wołów 90, krów 161, jałówek 120, cieląt 1077, nierogacizny 1059, razem 2603 zwierząt, z poprzedniego tygodnia pozostało 35 zwierząt. Ogółem 2638 zwierząt. Ze spędzonych na targ sprzedano: na konsumcję miejscową 2556 sztuk, na konsumcję innych gmin 82 sztuk. Przebieg handlowy: Spędy mierne, transakcje ożywione, wszystkie sztuki sprzedano. W porównaniu z ubiegłym tygodniem ceny bydła wykazały tendencję zwyżkową, ceny cieląt i trzody pozostały niezmienione.

— DWA ROWERY W JEDNYM DNIU. Zygfrydowi Ratzowi skradziono z korytarza domu przy pl. Szczepańskim rower wart. 150 złotych. — Antoniemu Korni skradziono z przed gmachu Starostwa Powiatowego rower wart. 120 zł.

— REWIZJA W GMACHU KOŚCIOŁA NARODOWEGO. Organa policyjne na polecenie Sądu grodzkiego w Radomiu przeprowadziły rewizję w lokalu przy ul. Czarnej 2, gdzie zakwestjonowano szaty liturgiczne i pieczęcie jako nieprawnie przez Zarząd kościoła narodowego posiadane i używane.

— SKRADZIONE NARZĘDZIA. Dorokowski Mojsej zgłosił do policji, że skradziono z zamknię tego magazynu wapiennika p. Libana, Parkowa 22, większą ilość narzędzi wartości około 300 zł

—ego—

—ego—

— S. K. S. „EL- AL“ Dziś o godz. 8 buda z referatem n. t. „Od Steinschneidera do Hessa“

— KOLO SPORTOWE „WIZO“. Wpisy do sekcji pływackiej w lokalu Wiza, Florjańska 28. I. p. w poniedziałki i czwartki od 20—21 i w soboty od 16—18.

ŻYD NA WYSOKIEM STANOWISKU SĘDZIOWSKIEM W INDJACH HOLENDERSKICH. Znany działacz sjonistyczny w Indjach Holenderskich dr. Izydor Haen został powołany na stanowisko wice- prezesa sądu najwyższego Gmina żydowska w Battawia wydała na cześć dra Haen uroczysty bankiet

Miljardy, które poszukują odbiorców

Zaczyna się obecnie okazywać w całej jaskrawości fakt, że **niezatrudnienie w produkcji wywołuje nietylko bezrobocie w masach ludzkich, ale i bezrobocie kapitałów.** O spadku zatrudnienia produkcyjnego ogłosił niedawno niemiecki Instytut Badania Konjunktur statystykę która wykazuje, że produkcja naprzykład Anglji obniżyła się od 1913 r. do dziś dnia na 83 punktów, produkcja Niemiec na 62, a Polski na 46 punktów.

Obniżenie zakresu produkcyjnego, powodując zmniejszenie zdolności konsumcyjnych, wywołało, rzecz jasna, olbrzymią restrykcję w zbycie surowców. Wielkie centra surowcowe a więc Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Kanada jeśli idzie o zboże, Japonia jeśli idzie o jedwab, Brazylja jeśli mowa o kawie i t. d. zmuszone zostały do wstrzymania działalności swych kapitałów w dziedzinach gopodarczych sobie właściwych, gdyż nikt nie ma interesu w paleniu czy topieniu pieniędzy, zamienionych na zboże lub kawę.

Na rynku efektów zapanowała derula, której dostatecznym wyrazicielem może być zestawienie przeciętnej wartości kursowej akcyj kolejowych amerykańskich od roku 1929 do dziś: zestawienie to przedstawia się jako 180 dolarów do 15.60 dol.

Wykaz Federal Reserve-Systems za II-gą dekadę maja b. r. stwierdza, że mimo wielkiej akcji skupywania walorów państwowych, dla stworzenia tym sposobem pola (szczególnie banków) do wzowienia kredytów dyskontowych, nastąpił dalszy spadek obrotów kredytowych:

Dwa i pół miljarda dolarów czekają bezczynnie w bankach amerykańskich na chętnych do skorzystania z nich, a tacy się nie zjawiają.

W tym stanie rzeczy, sekretarz skarbu U. S. A. Mills i gubernator Federal-Reserveboardu Meyer, postanowili, po szeregu konferencyj, powołać do życia Radę Dwunastu, złożoną z głównych bankierów i przemysłowców amerykańskich, której wyłącznem zadaniem ma być wymyślenie dróg i kanałów, przez które możnaby rozprowadzić w świat miljardy próżnujących dolarów.

O ile znalezienie zajęcia dla bezrobotnych dolarów jest łatwiejszem zadaniem niż zatrudnienie bezrobotnych mas ludzk.ch. to być może, że uda się finansistom amerykańskim wynaleźć sposób na podniesienie,. stopy procentowej od ich olbrzymich kapitałów finansowych.

L. Bgr.

ZGIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 31. 5. 1932. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół słabszą. Zainteresowanie małe. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Poszukiwano jedynie Bank Polski w płaceniu 69, Chodorów po kursie 77 i Chybie 11, słabiej, jednakowoż bez transakcyj. Do notowania papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. 3 proc. Poż. Budowlana w płaceniu 32 bez zmiany i 5 proc. Poż. konwersyjna 31 słabiej, bez obrotów.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Podaż dostateczna przy stosunkowo małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.85 i pół do 8.87, czeki bankowo 8.88—8.90. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 32.90—33.10, Marka niemiecka 210.50—211.50. Frank szwajcarski 174.40—174.60.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 41. 5. 1932. pszenica dwors. czerw. 29.50—29.75, biała 29.25—29.50, targowa stand. 28.75—29, żyto dwors. stand. 27.75—28, targowe stand 27.50—27.75, owies dworski stand. 25—26, targowy stand 24.50—25. zadeszczony 23.50—24, jęczmień na krupy stand. 21—22, kukurudza 25—26, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 49—51, 45 proc. 48—48.50, 60 proc. 46.50—47, mąka żytnia okr. Krak. 65 proc. 45.50—45.75, mąka żytnia okr. Poznań 46—46.50, razówka żytnia 37—37.50, Graham pszenny 37—38, otręby żytnie 14.50—15, pszenne 13—13.50, Tendencja słaba, dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31. 5. PAT. Akcje: Bank Polski 70, Lilpop 9.50. **Pożyczki:** 4 proc. inwestycyjna seryjna 92, 5 proc. konwersyjna 31.25, 31.50, 6 proc. dolarowa 17. 4 proc. dolarowa 46.50. 7 proc. stabilizacyjna 43, 44.75, 43.63, 10 proc. kolejowa 99, Listy zast. Listy zast. BGK. bez zmiany.

* * *

Waluty: Dolar 8.87, 8.89, 885. **Dewizy:** Belgja 124.80, 125.11, 124.49, Gdańsk 174.90, 175.33, 174.47, Londyn 32.95, 33.11, 32.79 Nowy Jork 8.899, 8.919, 8.879, telegr. 8.903, 8.923, 8.883, Paryż 35.14, 35.23 35.05, Praga 26.39, 26.45 26.33 Szwajcarja 174.45 174.88, 174.02, Berlin pryw. 211.20.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 31. 5, 1932. Ceny transakcyjne: żyto 507 i półton 28 i trzy czw., 45 ton 28.35, 30 ton 28.50 pszenica 120 ton 29.75, 30 ton 29.65. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 31. 5. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295 Londyn 26.05—26.25, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 28.02—28.18 Praga 21.04 i pół do 21.16 i pół, Warszawa 79.46 —79.94, Zurych 139.10—139.90, Amerykańskie 706.50 —712.50, Niemieckie 167.90—169.10, Angielskie 25.88 26.12, Francuskie 27.90—28.10, Włoskie 37.06—37.34 Polskie 79.25—79.85, Rumuńskie 4.24—4.28, Szwajcarskie 138.60—139.80,

* * *

Papiery wartościowe: Kolej Północna 8.35, Lwów Czerniowce 15.60, Huta Poldi 58.50, Browary Lwowskie 26, Galicja 10.75, Alpiny 9.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 5. PAT. Paryż 20.16. Londyn 18.86, Nowy Jork 5.10 i pół, Belgja 71.50, Włochy 26.22 i pół. Berlin 120.70. Praga 15.15. Warszawa 57.30, Bukareszt 3.06.

GIEŁDA NOWOJORSKA NIECZYNNA

Nowy Jork, 31. 5. Z powodu święta giełda nieczynna.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 31, 5. Cynk dostawa natychm. 11 7/16, terminowa 11 5/8, cyna natychm. 118 7/8—119, termin. 121—121 1/4, B 129. Straits 123 1/4, ołów natychm. 9 3/4, termin. 10 1/4 miedź natychm. 25 3/4—25 13/16. termin 25 1/4—25 13/16. Elektrolit 31—31 1 pół.

KURSY DEWIZ W LONDYNIE

Londyn, 31, 5 Warszawa 32.95, Zurych 18.86.

ZMARLI W KRAKOWIE: Estera Michla Hołonyc l. 53 (z Krosna), Izak Blumenfeld l. 78.

Kronika Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Prowokacja

Katowice, 31. 5. (K) Dnia 29 bm. wieczorem na pograniczu polsko-niemieckiem obok kamienia granicznego **nr. 161, po stronie niemieckiej na drodze pol nej od Zahorza do granicy polskiej,** zebrało się około 80 osób obojga płci. Pomiędzy nimi znajdował się również w stanie nietrzeźwym mieszkaniec Zahorza Kiończyk Józef, który obelżywemi wyrazami zaczepiał polskich funkcjonarjuszy straży granicznej. Gdy funkcjonarjusze straży granicznej na obelgi te nie reagowali, wówczas grupka ludzi poczęła śpiewać niemieckie pieśni patrjotyczne. hy w ten sposób sprowokować funkcjonarjuszy straży gran. Gdy i to nic nie pomogło, funkcjonarjusze straży granicznej oddalili się o kilkanaście metrów od przejścia granicznego. wówczas Kiończyk **z kilku wspól nikami przeszli granicę na teren polski i w dalszym ciągu prowokowali straż graniczną.** Kiończyka przytrzymano i zamierzano go odprowadzić do placówki granicznej, lecz **wtenczas nadbiegli wspólnicy jego, siłą zdołali go wyrwać z rąk straży granicznej i przeprowadzili go napowrót na stronę niemiecką.** Zajście po drugiej stronie zlikwidowała policja niemiecka na interwencję komendanta posterunku policji w Karol-Emanuel.

Krwawy dramat na poczcie

Rybnik. 31. 5. (K) Straszna tragedja rozegrała się dziś w biurze agencji pocztowej w Paniówkach. O godz. 7.45 rano przybył do biura listonosz Józef Janusz który udał się wprost do kierownika agencji pocztowej 32-letniego Alojzego Szołtyska. Po krótkiej wymianie zdań **listonosz Janusz dobył rewolweru i kierując go w stronę Szołtyska, wystrzelił. Szołtysek padł na podłogę, zalewając się krwią.** W chwilę potem listonosz strzelił po raz wtóry, **tym razem do siebie.** Wezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził **śmierć zarówno kierownika agencji, jak i listonosza.**

Tło tej strasznej tragedji, która pociągnęła za sobą 2 życia ludzkie jest następujące: **Janusz** w dniu wczorajszym nie stawił się do służby bez powodu za co kierownik pociągnął go do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Listonosz tak wziął sobie to do serca, że postanowił się zemścić. Na zarządzenie władz sądowych biuro agencji zostało opieczętowane.

— W dniu wczorajszym, po lewej stronie szosy pod Rzędówką zauważyli przechodnie leżącego trupa mężczyzny. Obok leżał naładowany rewolwer marki „Dreiser". Okazało się, że był to trup inkasenta firmy „Arkonada" w Rybniku, 25-letniego Jerzego Szymańskiego. Przyczyny zamachu samobójczego narazie nie ustalono.

Próby awantur na targu

Świętochłowice. 31. 5. (K) W dniu dzisiejszym usiłowano w Świętochłowicach doprowadzić do awantury. Przed południem na targowisku poczęły się gromadzić liczniejsze grupki bezrobotnych, do których przyczepiły się rozmaite ciemne indywidua. Na targowisku odbywał się targ i niektórzy **z demonstrantów** wygrażali się pod adresem straganiarzy. Przybyła policja rozproszyła **zebranych i nie** dopuściła do ponownego zgromadzenia się.

Unieruchomienie dalszych fabryk i kopalń

Katowice. 31. 5. (K) W dniu dzisiejszym do kom. demob. w Katowicach wpłynęło pismo dyrekcji sp. akc. Gische. Pismem tem dyrekcja zgłosiła zamiar unieruchomienia kopalni kruszcu „Biały Szarlej" w Brzezinach śl. Również unieruchomiona ma być tzw. „Puczka". Unieruchomienie to ma nastąpić z dn. 31 czerwca br. Jako powód dyrekcja podaje brak zamówień. Kopalnia „Biały Szarlej" jest ostatnią z czynnych w Polsce kopalń kruszcu. Skutkiem unieruchomienia straci/ohy pracę 1500 ludzi.

Sosnowiec. 31. 5. (K) Jak się dowiadujemy, fabryka Hulczyńskiego w Zawierciu ma być zupełnie unieruchomiona, a produkcja tej fabryki ma być odstąpiona Hucie Bankowej w Dąbrowie Górniczej. Również walcownia Hr. Renard w Sosnowcu ma odstąpić znaczną część produkcji Hucie Bankowej. Zaznaczyć należy, że Huta Bankowa uruchomiła w ostatnich dniach kosztem 20 miljonów złotych tzw. „Blooming", który zatrudniając 30 robotników, może pracując jeden dzień w tygodniu, wyprodukować tyle, ile wszystkie huty razem przez cały tydzień. Wszystkie powyższe zakłady znajdują się w rękach kapitału francuskiego.

* * *

Król. Huta. 31. 5. (K) W dniu wczorajszym zarząd Huty Królewskiej wywiesił w fabryce obwieszczenie, zawiadamiające, że 31 maja nie odbędzie się wypłata pensyj robotników i urzędników z powodu braku gotówki. W związku z tem dziś w południe zebrała się na terenie huty załoga ranna w liczbie około 500 robotników, która zaprotestowała przeciw temu obwieszczeniu. Po oświadczeniu generalnego dyrektora Bernharda, że zaraz po otrzymaniu gotówki poleci wypłacić zaległości, robotnicy spokojnie powrócili do pracy.

Ciekawy zatarg o płace

Sosnowiec. 31. 5. (K) W fabryce „Poręba" istnieje obecnie ciekawy zatarg o płace. Fabryka ta otrzymała ostatnio większe zamówienie sowieckie. Aby móc wykonać te zlecenia zarząd fabryki postanowił obniżyć płace o 10 proc. Wobec sprzeciwu robotników, zarząd fabryki oświadczył, że Bank Gospodarstwa Krajowego posiada 54 procent akcyj tej fabryki, temsamem, robotnicy powinni się zaliczać do urzędników państwowych, którym ostatnio zredukowano pobory o 10 proc. Na dzisiejszej konferencji zarząd „Poręba" zaproponował 8 proc. obniżkę, lecz została również przez robotników odrzucona.

Krwawe żniwo ostatnich walk

W Indjach

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 31. 5. (L) Wedle oficjalnego wykazu walki religijne między Hindusami a mahometanami w Bombaju pochłonęły w ciągu ostatnich dwóch tygodni **200 zabitych i ponad 2 tysiące rannych.**

W Hiszpanji

Madryt. 31. 5. (R) Niedzielne rozruchy w różnych miastach hiszpańskich pochłonęły ogółem **11 ofiar w zabitych i 53 ciężko rannych.** Z liczby tej demonstranci **mieli 4 zabitych i 40 rannych policjanci 2 zabitych i 10 rannych.** Reszta przypada na osoby bezstronne, które padły ofiarą zbłąkanych kul. **Aresztowano przeszło 100 osób.**

Lot Ameryka-Tokio zakończony katastrofą

Nowy Jork. 31. 5 (R) Próba przelotu Oceanu Spokojnego z Ameryki do Japonji zakończyła się katastrofą. Samolot, na którym lotnik amerykański Browne wystartował z Seattle (stan Waszyngton) z zamiarem dotarcia do Tokio zapalił się w powietrzu i spadł do morza. Browne został wyratowany.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa 31. 5. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na środę 1 czerwca: **Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami i chłodno. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno zachodnie.**

Ameryka nie pójdzie do Lozanny

Nowy Jork 31. 5. (R) **Rząd amerykański odrzucił projekt MacDonalda aby Stany Zjednoczone wzięły czynny udział w konferencji lozańskiej.**

HABEMUS... PAPEN!

Jest już nowy kanclerz Rzeszy

Von Papen tworzy gabinet koncentracji prawicowej. — Nowy kanclerz należy do prawego skrzydła centrum

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin 31. 5. (Sch) Prezydent Hindenburg przyjął dziś wieczór posła do sejmu pruskiego von Papena i powierzył mu misję utworzenia nowego gabinetu koncentracji narodowej.

Von Papen misję przyjął i podejmie jutro pertraktacje z osobistościami, wchodzącemi w rachubę jako kandydaci do poszczególnych tek. Ma on nadzieję, że uda mu się utworzyć nowy rząd najdalej do czwartku.

Przypuszczalny skład nowego gabinetu jest następujący:

kanclerz: von Papen,
sprawy wewnętrzne: v. Gayl, wzgl. v. Osten,
sprawy zagraniczne: ambasador w Londynie v. Neurath
Reichswehra: gen. von Schleicher.
gospodarstwo: b. min. Warmbold
praca: Dr. Goerdeler,
wyżywienie: von Lüninck,
sprawiedliwość: Dr. Joel,
poczta: Dr. Schaetzel.

Kandydatury na ministrów skarbu oraz komunikacji nie zostały jeszcze ustalone.

Kim jest nowy kanclerz?

Franz von Papen pochodzi z Westfalji, liczy lat 53. Von Papen poświęcił się najpierw karjerze wojskowej. Podczas wojny zajmował stanowisko attache przy ambasadzie niemieckiej w Waszyngtonie. Jako podpułkownik był szefem sztabu IV. armji tureckiej. Od roku 1921 jest v. Papen posłem do sejmu pruskiego i należy do prawego skrzydła partji centrowej.

Centrum — przeciwko Papenowi!

Berlin 31. 5. PAT. W kołach centrowych wskazują z naciskiem na to, że kandydatura Papena, wysunięta bez oficjalnej aprobaty kierownictwa partji, **nie mogłaby w żadnym wypadku liczyć na uznanie jej przez stronnictwo.** Przywódcy centrowi mieli oświadczyć na konferencji u prezydenta Hindenburga, że **stronnictwo ich nie weźmie czynnego udziału w nowym rządzie.** Stanowisko partji centrowej wobec nowego gabinetu koncentracji narodowej zależeć będzie od jego składu i programu. Miarodajne osobistości z kół centrowych uważają **rozwiązanie Reichstagu za nieuniknione.**

Sejm bawarski ukonstytuował się

Monachjum. 31. 5. (R) Nowy sejm bawarski zebrał się dziś na pierwsze posiedzenie celem dokonania wyboru prezydjum. Prezydentem sejmu ponownie wybrany został poseł bawarskiej partji ludowej dr. Stang. Pierwszym wiceprezydentem wybrany został poseł Schwede (narodowy socjalista), a drugim wiceprzydentem poseł Auer (socjalny demokrata).

Z Rady m. Krakowa

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Beliny Prażmowskiego, posiedzenie rady miejskiej. Przed przystąpieniem do porządku dziennego, dyrektor Miejskiej Izby Obrachunkowej p. Krzyżanowski, referował wniosek o zaciągnięcie przez miasto pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego. Pożyczka w kwocie 13.700.000 zł stałaby użytą na konwersję kilku pożyczek krótkoterminowych. Oprocentowanie wynosiłoby 7 proc. Wniosek uchwalono.

Z kolei prezydent Belina Prażmowski uczcił pamięć zmarłego radcy ks. dr. Jarosińskiego, poczem po przystąpieniu do porządku dziennego na wniosek radcy prof. dr. Kumanieckiego uchwalono wybór delegatów gminy m. Krakowa do rady nadzorczej Kamieniołomów miast małopolskich.

Uchwalono wniosek radcy dr. Kuhna w sprawie przepisów o umundurowaniu niższych pracowników miejskich. Kwota przeznaczona na ten cel wynosi 213.000 zł. Wreszcie uchwalono regulamin mieszkań służbowych.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa opłat, w wyniku której uchwalono szereg podwyżek od podań wnoszonych do Magistratu i świadectw wydawanych przez Magistrat. Na wniosek st. radcy dr. Wydro uchwalono następujące wnioski:

Podwyższa się:

a) opłaty od podań i świadectw urzędowych z 3 zł. na 5 zł.,

b) opłaty od zezwoleń na stałe prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego, wymagającego koncesji z 20 zł. na 40 zł.

c) opłaty od duplikatów dokumentów urzędowych i odpisów wzgl. wyciągów urzędowych z 1 zł. na 2 złote.

d) opłaty od poświadczenia zgodności odpisu z pierwopisem z 50 gr. na 1 zł.

e) opłaty od poświadczenia własnoręczności podpisu z 1 zł. na 1.50 zł.

Wreszcie uchwalono sprzedaż kilku parcel miejskich, linię regulacyjną wschodniej strony ul. Piastowskiej oraz otwarcie ulicy w dzielnicy Zakrzówek.

W dalszym ciągu odbyło się posiedzenie tajne, na którem załatwiano sprawy personalne.

(rg)

Dwa ciekawe procesy

O obrazę b. wojew. Lammota

Warszawa 31. 5. (Sin) W początkach 1931 roku ukazał się w „Naje Folkscajtung" artykuł p. t. „Bandyta i zbrodniarz" skierowany przeciwko b. wojewodzie pomorskiemu Lammotowi. W artykule tym była mowa, że Lammot miał zostać rzekomo zdemaskowany przez jednego z biskupów na uroczystościach 10-lecia przyłączenia Pomorza do Polski w następstwie czego — wedle „Naje Folkscajtung" p. **Prezydent miał wydać rozkaz aresztowania wojewody.** We wspomnianym artykule wspomniano również, że p. Lammot przed wojną nazywał się Wrona i zajmował się wówczas bandytyzmem i kradzieżami, był postrachem Kieleckiego. W związku z tym artykułem urząd prokuratorski wytoczył rozprawę redakcji „Naje Folkscajtung".

Na dzisiejszej rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał mówiąc, że działał w dobrej wierze i że skoro tylko w „Gazecie Polskiej" ukazał się artykuł uniewinniający p. Lammota, „Folkscajtung" zamieściła sprostowanie. Mimo tego odpowiedzialny redaktor tego pisma **skazany został na 3 miesiące więzienia.**

Komisarz policji pod zarzutem zniewagi zwierzchnika

Warszawa 31. 5. (Sin) Dziś w sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko **podkomisarzowi P. P. Tadeuszowi Konarskiemu,** oskarżonemu o znieważenie swego zwierzchnika. Mianowicie dnia 28 marca 1931 wtargnął Konarski do gabinetu inspektora komendy głównej w Warszawie przy ul. Nowy Świat i znieważył nadkomisarza dra Naglera oświadczając, że ten otrzymał w prezencie obraz za przeniesienia Konarskiego ze Lwowa do Torunia. Ponadto znieważył inspektora Wolera oraz asesora Bugaja, zarzucając im, iż z funduszów policyjnego Domu Zdrowia wybudowali sobie domy.

W trakcie dzisiejszej rozprawy wyszła na jaw, iż istotnie przy budowaniu Domu Zdrowia rachunkowość była niezbyt dokładna i że b. legjonista Konarski miał pewne dane do stawiania zarzutów. Konarski został skazany na miesiąc więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

—

Gdzie spoczną zwłoki Chopina?

Ostatnio pojawiła się w prasie warszawskiej wiadomość, że Komitet Wykonawczy Dni Chopinowskich, wyznaczonych na jesień br., ma się m. in. zająć sprowadzeniem zwłok Chopina do kraju. Nie ustalono tylko jeszcze, gdzie mają spocząć prochy wielkiego Artysty. Pod uwagę brany jest podobno także i Wawel jako miejsce wiecznego spoczynku Chopina. W związku z tą wiadomością KAD zwróciła się do Sekretarjatu Kurji Metropolitańskiej w Krakowie z zapytaniem, jakie ewentualne stanowisko zająłby Książę Metropolita wobec powyższych zamiarów warszawskiego Komitetu. W odpowiedzi na to oświadczono, że w sprawie złożenia prochów na Wawelu nikt się jeszcze do Kurji nie zwracał. Wprawdzie Książę Metropolita, będąc z powodu objazdu decyzji chwilowo nieobecny, nie może osobiście udzielić wyjaśnień, nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że gdyby taka propozycja z czyjejkolwiek strony się pojawiła, **spotkałaby się z kategoryczną odmową Kurji. Prchy Chopina nie mogą spocząć na Wawelu, choćby dlatego, że niema już miejsca w grobach królewskich. Słowacki był ostatnim, który spoczął na Wawelu. (KAD).**

Rozporządzenie o oświetleniu miast

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 31. 5. (Sin) Na podstawie art. 14 rozporządzenia Prezydenta ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia rady ministrów o zewnętrznem oświetleniu budynków w miastach. Po uzgodnieniu pomiędzy ministerstwami rozporządzenie to ma być ogłoszone. Przewiduje ono, że wszystkie budynki i inne nieruchomości w miastach położone przy ulicach, placach i innych drogach publicznych winny posiadać u głównych drzwi wejściowych latarki z oznaczeniem ulicy i numeru domu względnie nieruchomości. Wzory latarek, które winny być jednolite dla wszystkich domów, zatwierdza min. spr. wewnętrznych.

—

„Malarz", który maluje własną krwią

Budapeszt 31. 5. (R) Przechodnie na jednym z placów budapeszteńskich byli dziś świadkami niezwykłej sceny. Podczas największego ruchu ulicznego w godzinach przedpołudniowych przybył na plac Margarety jakiś osobnik, który rozłożył i przymocował wielki arkusz papieru rysunkowego, przygotował sobie pendzle a **następnie żyletką przeciął sobie na lewej ręce tętnicę i począł malować własną krwią.** Wokół zaczęło się tworzyć zbiegowisko aż wreszcie nadszedł policjant, który nieszczęśliwego odprowadził do komisarjatu. Tam ustalono, że jest on umysłowo chory. Podczas przesłuchania zeznał, że jest sławnym Tycjanem i chciał namalować obraz, którymby zadziwił całyświat. Identyczności nieszczęśliwego nie ustalono.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa 31. 5. (Sin) Dziś o godzinie 11 przedpołudniem z mostu Kierbedzia rzucił się do Wisły nauczyciel, publicysta i wynalazca Jan Kwieciński. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Marsylja 31. 5. PAT. Według doniesień z Gardanne, dziś rano w tamtejszej fabryce elektrotechnicznej nastąpił wybuch w następstwie którego **6 osób zostało zabitych, 10 zaś odniosło rany wśród nich 2 ciężkie.**

Berlin. 31. 5. (Sch) W miejscowości Hilgen niedaleko Kolonji napadła ubiegłej nocy na grupę narodowych socjalistów grupa komunistów. W toku bójki **1 narodowy socjalista został zabity, a 3 odniosło ciężkie rany. Napastnicy zbiegli.**

WOLNE POSADY

Zdolny kapelusznik zostanie zaraz przyjęty. — Wiadomość: Kraków, Stradom 17, I. p. 725g

ZDROJOWISKA

Myślenice. — Przyjmę kilka panienek na letnie wywczasy z całem utrzymaniem. Ceny przystępne. okolica piękna podgórska. Wydaje też obiady. Zuckermann, Myślenice. 1450kr

כשר **Żeglestów** „Willa Helena" — poleca pokoje słoneczne z całodziennym utrzymaniem na maj, czerwiec Zł 6. — Taubenfeld. 1364kr

Bystra Pensjonat Reginy Frenklowej willa „Zagłębianka" poleca obszerne słoneczne pokoje, piękne położenie, zdrowa smaczna kuchnia. Ceny niskie. 1349kr

Reklama dźwignią handlu

RÓŻNE

Alterguntówna Berta unieważnia zgubiony indeks W. S. H. Kraków. 1459kr

KOLACJE

Jarzynowe, smaczne poleca A. Postowa, Poselska 9.

SPRZEDAŻ

Maszyna do pisania marki Smith prawie nowa okazyjnie tanio do sprzedania: Gross, Wolnica 9. 1460kr

ספר תורה tanio do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Starowiślna 37, m. 4 726g

LOKALE

Elegancko umeblowany pokój dla 2—3 panów do wynajęcia: Wawrzyńca 1, m. 10. 615g

ספרי יהודה ווארשביאק בזיל הזול!

במשך חדש מאי נתנת ההזדמנות לקוראים העברים לרכוש לעצמם את ספרי יהודה ווארשביאק, שיצאו עד כה בהוצאת „מקור" ורשה, בהנחה גדולה יוצאת מן הכלל.

„בלי אמונה" (קובץ ספרים, הוצא בהדר ובעל שער אמנותי) מחירו רק שני זהובים.

„מעל גדות הוויסלה" (מסות, מאמרים, זכרונות על סיפרים פולניים, הוצאת־אלבום, עם הרבה תמונות אמנותיות) מחירו רק זהוב אחד ו־75 פרוטות.

„אורות מאופל" (רומן מחיי ישראל בפולניה בשנת הרת־המאורעות 1920). מחירו רק 3.50 ז.

הוצאות המשלוח 30 פרוטות לספר. בקופה לא ישולחו. ההנחה הגדולה הזאת כחה יפה רק עד סוף חודש מאי להזמין רק אצל המחבר J. Warszawiak, Warszawa, Karmelicka 11. P. K. O. 712.

Ostrzeżenie

Doszło do mej wiadomości, iż rozsiewane bywają o mnie fałszywe, niezgodne z prawdą i niczem nie poparte pogłoski, jakobym zastanowiła płatności i nie wywiązywała się z długów handlowych.

Ostrzegam więc przed lekkomyślnem rozpowszechnianiem takich insynuacyj, wysoce mojralnie mnie krzywdzących, gdyż winnych tego postępowania bezwzględnie ścigać będę na drodze sądowo-karnej. 727g

Ch. B. Bleicher
właśc. sklepu nafty i towarów spożywczych
w Krakowie, pl. Nowy 4.

WĘŻE

gumowe i parciane do sikawek, gazu etc. :—:

Hurtownia Artykułów Technicznych
1450kr **S. SZAJER, KRAKÓW**
ulica Wiślna 8, telefon 141-54

TROCHĘ HUMORU

ŻEBY SIĘ NIE PRZEPRACOWAĆ.



— Janie, popatrz-no, która godzina.

ROZLICZENIA

bilansowanie i prowadzenie ksiąg handlowych przeprowadza sumiennie doświadczony buchalter - bilansista. Zgł. do Admin. N. Dz. pod „Stale à jour".

Wyprawki niemowlęce

bieliznę damską, męską, pościelową, oraz wszelkie zamówienia w zakres bielizny wchodzące, wykonuje bardzo starannie według najświeższych żurnali pracownia „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21. Fasony oryginalne. — Krój pierwszorzędny. — Ceny przystępne, termin dostawy punktualny. — Przyjmuje się również zamówienia z prowincji. — Przy większych zamówieniach rabat.

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

Gizeli Kanferowej
ULICA SEBASTJANA 23
róg Dietlowskiej

komunikuje:

Chcesz mieć najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie i angielskie —
Chcesz dowiedzieć się, co się dzieje w Europie —
Chcesz zapomnieć o kłopotach dnia powszedniego i trosce o jutro

zapisz się do
„Bibljoteki Współczesnej"
jedynie europejskiej i nowocześnie prowadzonej wypożyczalni.

REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀
▶▶▶ DŹWIGNIĄ HANDLU!!

Nowa Drukarnia Dziennikowa

w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7

Telefon 102-79

przyjmuje
wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych

PRENUMERATA: w Krakowie n. prow. miesięcznie	Zł. 6'00	kwartał,	Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu	„ 6'20	„	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„ 10'00	„	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldera.